

# Kuryer Poznański.

Nr. 283.

Redaktor odpowiedzialny

Niedziela, 11 grudnia 1881.

Nikazy Gruszczyński.

Rok X

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z dołączeniem odpowiadającego portoryum. — **Biuro redakcyjne** przy placu Wilhelmskim Nr. 18 w podwórzu (na prawo) na pierwszym piętrze w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Opłata** przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Straasburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamieńcu (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubecie, Norymberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 74; Hava & Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — **Cena** inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiolatowego 15 fen., Reklamy 30 fen., tłumaczenie na język polski bezpłatnie.

## POZNAŃ, 10 grudnia.

(Uzupełnienie mowy Manciniego i kilka nad nią uwag. — Obchód uroczystości św. Jerzego w Górczynie. — Rumunia cofa się w kwestyi żeglugi na Dunaju. — Z sprawo angielskich.)

Z mowy, jaką włoski minister spraw zagranicznych miał na posiedzeniu wieczornym Izby deputowanych zeszłej środy, podał nam telegram dwa najważniejsze ustępy, w których p. Mancini wyjaśniał powód podróży króla Humberta do Wiednia i na swój sposób komentował oświadczenia ks. Bismarcka o groźbą Włochom i Europie niebezpieczeństwie ze strony liberalizmu i republikanizmu. Dziś odbieramy uzupełnienie środowej mowy ministra włoskiego, zawierające kilka szczegółów, odnoszących się do kwestyi tunetańskiej, egipskiej, grecko-tureckiej i dunańskiej. Co do kwestyi grecko-tureckiej, oświadczył pan Mancini, że przedłoży Izbie odnośne dokumenty już w przyszłym tygodniu, a dokumenta dotyczące Tunisu, zakomunikuje wtedy dopiero, kiedy okoliczności na to pozwolą. Wśród ogólnego bowiem indyferentyzmu — mówił minister — Włochy same jedne nie uznały stanu rzeczy, wytworzonego traktatem, zawartym w Bardzie, i dla tej przyczyny wszelka dyskusja w tej sprawie dziś pojechałaby przedwcześnie, a nawet niebezpiecznie. W tej chwili prowadzone są rokowania względem podjęcia poszukiwań w sprawie mordów w Sfaxie, lub wprowadzenia na inną drogę pomysłu jej rozwiązania. Co się tyczy sprawy egipskiej, to ustulowania, mające na celu zaprowadzenie reform w Egipcie, pomysłniejszym uwieńczone byłyby skutkiem, gdyby Włochy połączyły się z Anglią i Francją, gdyż w tym razie akcja trzech mocarstw miałaby charakter bezinteresowności. W celu rozważenia, czy słusznymi są reklamacje Włoch w Peruwii, zostanie zaproponowana mieszana komisja polubowna. Włochy zatrzymują zatokę Assab i zrobią z niej stacją handlową. Sprawa wymordowania wyprawy pułkownika Guiletti nie została dotąd uregulowana. Rząd wice-króla egipskiego przyznał, że zarządzone przez siebie śledztwo jest niewystarczające i zezwolił na ustanowienie drugiego śledztwa przy udziale włoskiego delegowanego. W kwestyi żeglugi na Dunaju chodzi Włochom jedynie o utrzymanie wielkiej zasady wolności, obojętnym zaś im jest sposób, w jaki sprawa ta ma zostać rozwiązana. Dalej powiadomił p. Mancini Izbę, iż gabinet wziął inicjatywę i stara się o zawarcie konwencji międzynarodowej, która ma zabezpieczyć obywatelskie prawa cudzoziemców i że ustanowiona została osobna komisja do ułożenia projektu do ustawy o zobowiązaniu wydawaniu przestępców. Koniec długiej mowy p. Manciniego tak brzmiał: Zdajęm do tego celu, ażeby Włochy, odzyskawszy przynależną im powagę, mogły wpływać swą prawowitą wiarą wespół z cywilizowanymi narodami; ażeby jednak mózgi dopiętego celu, potrzeba konieczna, ażeby rząd był stały a nie zmieniał się ustawicznie.

Jak widzimy, poruszył włoski minister w swym mowie cały szereg kwestyi bardzo ważnych, około których obracała się i dotąd jeszcze obraca cała akcja dyplomatyczna gabinetów europejskich. Rezultat, jaki zdobyły Włochy w tych robotach dyplomatycznych, jest albo żaden, albo bardzo mały. Wielki cel, jaki sobie gabinet p. Depretisa i Manciniego wytknął, wyprawiając króla Humberta do Wiednia, niekiedy prawie zupełnie, albo do bardzo drobnych schodów rozmiarów. Pobyt króla Humberta w Wiedniu miał, jak to przyznaje p. Mancini w swym mowie, rozwiać nieufność Austrii do Włoch i być początkiem zbliżenia się ich do cesarstwa niemieckiego i wytworzenia wielkiego aliansu włosko-austriacko-niemieckiego. Tymczasem tuż po odjeździe króla do domu padają na posiedzeniu delegacji węgierskiej bardzo niemile dla Włochów słowa. Hr. Andrassy a w pewnej mierze sam urzędowy reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych, p. Kallay, podnoszą kwestyę Italii irredentów, a książę Bismarck w mowach swych parlamentarnych rozdziela się o liberalizm i republikanizm włoskim, który, choć tego nie chce przyznać p. Mancini, rzeczywiście zagraża monarchii włoskiej. Nieufności zatem do Włoch nie tylko nie rozwiła podróż króla do Wiednia, ale jeszcze tę więcej jąspotęgowała. W kwestyi tunetańskiej przegrały Włochy zupełnie kampania dyplomatyczną. P. Mancini skarży się na indyferentyzm państw europejskich; Włochy nie uznają sytuacji, stworzonej przez traktat zawarty w Bardzie, ale czyż są nadzieje, że ta obojętność mocarstw europejskich kiedyś się skończy i Włochy zyskają sprzymierzeńców, kiedy Austria i Niemcy nie mają rękopięci, że gabinet p. Depretisa i Manciniego potrzebną posiadają siłę, by zgnieść hydrę rewolucyjną? W sprawie egipskiej nie nie zyskały Włochy, wykluczone przez Francją i Anglię. Niejasne zaś stanowisko, jakie p. Mancini zajął w kwestyi żeglugi na Dunaju, nie zadowoli zapewne Austrii. Frazes o utrzymaniu wielkiej zasady wolności zdaje się nawet przynajmniej pretensje Rumunii. Tak tedy odegrały Włochy za rządów p. Manciniego bardzo mizerną rolę, mimo wszystkich usiłowań nie zdołały wyjść z osamotnienia, nie nie zyskały i ani jednego nie zdobyły sprzymierzeńca. Pan Mancini widzi przyczynę tych niepowodzeń w nietrwałości rządów w Włoszech i mówi, że Włochy wtedy dopiero zaważą na szali wielkich wypadków i staną na równi z cywilizowanymi narodami, kiedy wyleczą się z chronicznej choroby, nie pozwalającej im na ustalenie się trwałych rządów. Ale czyż to możliwe? Włochy pożera ambicja stania się wielkim mocarstwem, ale zarazem trawi i niszczy ich anarchia, rozbieżność stronnictw, separatyzm municypalny, niemoralna postawa jednoczenia narodowego, jako też agitacje republikanów i radykałów, któ-

ry w upadku monarchii widzą jedyne zbawienie kraju. Wywody p. Manciniego, jakoby monarchia włoska czerpała swą siłę z ogólnej miłości ludu włoskiego i w połączeniu się z sprawą narodową wielkie położyla dla kraju zasługi, są z gruntu fałszywe. Europa wie bardzo dobrze, że monarchia włoska była jedynie narzędziem w rękę rewolucji i że ta rewolucja dopiaryż celu, czeka tylko dogodnej chwili, ażeby tron włoski do starych rzucić rupieci. Jeżeli p. Mancini sądził, że razem o przywiązaniu ludu włoskiego do monarchii uspokoi ks. Bismarcka, to w grubym pozostaje błądzie. Interpretacja też oświadczeń kanclerza niemieckiego w parlamencie o agitacjach liberalizmu we Włoszech bardzo jest niefortunna i niezręczna. Ks. Bismarck nie będzie też zapewne czuł wdzięczności dla swego kolegi ministerialnego za to tłumaczenie słów swoich. Cała mowa ministra Manciniego obliczoną była na skaptowanie stronnictw, reprezentowanych w parlamencie włoskim. Dowodzi on, że Włochy wtedy jedynie wielką odegrają rolę w Europie, kiedy stronnictwa podkopujące przestaną każdorazowy gabinet i pójdą w służbę państwa. Nie zdołał tego dokonać ks. Bismarck w Niemczech, gdzie przeciw idea monarchizmu głębokie zapuściła korzenie, a czyż spodziewa się p. Mancini zaprzędk w jarzmo państwa niesforne i rozhułkane żywioły włoskie, dla których monarchia jest tylko czymś błichtem? Dzisiejszy gabinet włoski walczy o własną egzystencję, ale i pp. Sella i Minghetti nie zasypiają pola, a interpellacja ostatniego pokazuje, że gotów jest na każde zawołanie chwycić za ster rządu.

Obok obrad parlamentu włoskiego najwięcej zwraca na siebie uwagę odbyta w dniu przedwczorajszym w Górczynie uroczystość św. Jerzego. Ten fakt, że car Aleksander III nie obchodził uroczystości tej w stolicy, jest dobrą ilustracją stosunków rosyjskich. Car z obawy przed nihilistami był zmuszony gości swych i właścicieli orderu św. Jerzego przyjmować w ustroniu swym górczyńskim, przez co sam przyniósł w obec Europie i siłę rewolucji i własną w obec niej niemoc. Na właściwym miejscu podajemy szczegóły obchodu, a tu zapisujemy, że wyłoniony car w monarsze niemieckim szuka ustawicznie obrońcy i sprzymierzeńca w walce z nihilistami. Jak donosi Nordd. Allg. Ztg., zapożwał car w osobnym piśmie ambasadora niemieckiego w Petersburgu na uroczystość do Górczyna i trąciwszy w jej puchar, wznosił zdrowie cesarza Wilhelma jako najstarszego kawalera orderu św. Jerzego. Nadto wysłał car Aleksander do cesarza niemieckiego „bardzo serdeczny telegram z powinszowaniem.

Gabinet rumuński znacznie już ochłonął w swym zapale prowadzenia walki z Austrią w sprawie żeglugi na Dunaju. Hr. Kalnoky ułtawia — przynajmniej trzeba — odwrót p. Bratiano. Poseł rumuński w Petersburgu, p. Kretulesco, miał dłuższą konferencję z bawiącym tamże ministrem austriackim o najnowszy zwrotek kwestyi dunańskiej. Hr. Kalnoky oświadczył, że chociaż niedokładnie jest poinformowany o szczegółach tej sprawy, spodziewa się jednakże zadowolonego załatwienia i ma nadzieję, iż przywrócenie osobistych stosunków między poselstwem austriackim w Bukareszcie a rządem rumuńskim będzie mogło już wkrótce nastąpić. Jak dzisiejszy telegram donosi z Bukareszty, nie zaprzecza rząd austriacko-węgierski prawom Rumunii do obrony interesów jej na Dunaju i żąda tylko satysfakcy za to, że kwestya dunańska została w mowie tronowej poruszona w sposób, który nie tylko nie odpowiada zwyczajom dyplomatycznym, ale nawet obraża niejako Austro-Węgry. Rząd rumuński ma być zdecydowany dać żadaną satysfakcy i przeprosić Austrią za ten ustęp mowy tronowej, co gdy nastąpi, poseł austriacki w Bukareszcie zawiąże natychmiast przerwane stosunki osobiste z gabinetem rumuńskim.

W Irlandyi zawierają wielcy posiadaciele gruntów stowarzyszenie, które wzięło sobie za zadanie obronę przed agitacjami ligi ziemskiej. W dniu wczorajszym przybył miala z Irlandyi deputacja wspomnianego stowarzyszenia do lorda-majora Londynu i poruszyć myśl subskrypcyi narodowej na rzecz prywatnej własności i ku obronie przed kapitalami, jakie irlandzcy spiskowcy za granicą wysyłają ziomkom swym w Irlandyi. Pomoc ta pieniężna, jakiej się domagają irlandzcy właściciele, zdaje się być konieczną, gdyż liga ziemiska poczyna na nowo agitować, tak, iż, jak donosi telegram, zmuszony był rząd irlandzki powiększyć personel policyjny o 1000 osób. — Kłopoty z powodu sprawy afgańskiej nie cisną już w tym stopniu, co dawniej, gabinetu p. Gladstona. Sprzymierzeniec Anglii, emir Abdurrahman, pobliższy swego rywala, Ejuba hana, powraca do stolicy swój, do Kabulu. Z pogromu sojusznika rosyjskiego nie wynika przecież, iżby wpływowi angielskiemu w Afganistanie nie groziło już żadne niebezpieczeństwo ze strony Rosyi.

## Rozporządzenie p. Kunowskiego.

Prezes wyższego sądu ziemskiego p. Kunowski wydał w sprawie zapisywania nazw miejscowości w księgach hipotecznych następujące rozporządzenie:

Rozporządzenie zawarte w § 4 ordynacyi ksiąg gruntowych z dnia 5 maja 1872, według którego nazwa gruntów używana w księgach podatkowych ma także być zachowana w księgach gruntowych —

oraz i względ na to, że według rozporządzenia pana ministra, skoro tylko przemiana nazwy jakiej miejscowości w drodze prawnej do wiadomości publicznej podana zostanie, we wszystkich czynnościach dotyczących ksiąg po-

datkowych tylko nowa nazwa bez wyjątku ma być używana w miejsce dawnej, —

prowadzą konsekwentnie do tego, że i w księdze gruntowej przy czynnościach urzędowych bez wyjątku nowe nazwy używane być powinny.

Dla tego rozporządzamy, aby co się tyczy wszystkich tych miejscowości i dóbr, których nazwy na drodze prawnej już zmienione zostały, — na tytułach wszystkich interesowanych gruntów urzędownie skreślono starą nazwę, (naturalnie tak, aby jeszcze pozostała czytelną) — a w to miejsce dodano nową nazwę z przypiskiem w nawiasach „dawniej X X.“

Tak samo postępować należy w przyszłości przy wszystkich zmianach miejscowości, skoro tylko zmiana ta do publicznej wiadomości podana zostanie.

Chociaż tutaj per se naruszenie słusznie nabytych praw musi się zdawać niepodobnem — gdyż owe zmiany zawsze w należyty sposób do wiadomości podawane bywają — to jednak, aby uniknąć nawet możebności takiego naruszenia zdaje się rzeczą słuszną, aby dodatek „dawniej X X.“ przy późniejszym wystawianiu każdego dokumentu, albo przy kopiach wystawianych z ksiąg gruntowych jeszcze przez pewien czas był dołączony w księdze gruntowej winien być skreślony.

Sens powyższego rozporządzenia jest ten, że 1) w księgach hipotecznych wszystkich tych miejscowości, których nazwy polskie już dotąd na niemieckie zamienione i prawnie publikowane zostały, winny być dawniejsze nazwy polskie na tytułach przekreślone i tylko w nawiasie obok nowej nazwy dodane. Trwać to będzie aż do 1go stycznia 1890 r., poczem dawniejsza nazwa polska uwzględniana nie będzie.

2) Przy wszystkich nastąpić mających zmianach procedura powyższa zastósowywana będzie przez lat 10, od ogłoszenia zmiany, poczem dawniejsza nazwa polska pójdzie in perditionem.

Do jakich następstw taka procedura doprowadzić musi, nie trudno odgadnąć. Mimo urzędowej zmiany dawniejsze nazwy polskie istnieją w uszach ludu, mieszkańców i właścicieli. Borzęcizki pozostaną zawsze Borzęcizkami a nie Radentz, Chwałkowo Chwałkowem a nie Weissenburgiem, Białosłowie Białosłowiem. W księgach hipotecznych ma ta nazwa po latach 10 iść w zapomnienie. Następstwa tego są widoczne.

Stare nazwy nasze mają prawo bytu, prawo do szacunku nawet wobec urzędników pruskich. Chociaż nie mamy środków, ażeby przeszkodzić w przeznaczaniu starodawnych nazw polskich, to jednak mamy prawo żądać, aby ich ze starych dokumentów nie rugowano, bo to pamiątki przeszłości, mające prawo bytu.

Księgi hipoteczne są dokumentami — atoli ten charakter nie zdolny ich ochronić od wykreślenia nazw polskich miejscowości. Kto wie, czy się jeszcze nie doczekamy tej chwili, że na mocy rozporządzenia ministrów stare pergaminy w archiwach i konsytorzach podlegną zmianie i przeinaczeniu nazw polskich na niemieckie.

Protestując więc przeciwko takiemu postępowaniu jesteśmy przekonani, że posłowie nasi w sejmie pruskim dopowiedzą w tej sprawie to, czego nam względ na ustawę prasową wypowiedzieć tutaj nie pozwala.

## W sprawie Koła polskiego.

Na uwagi nasze zamieszczone w śród z powodu berlińskiej korespondencyi Gazety Toruńskiej, odpowiada redakcja tejże gazety, jak następuje:

„Kuryer Poznański laje naszego (2) korespondenta z Berlina a zarazem i nas za niego, że napisał, iż p. Bismarck ma przyjąć w gronie naszych reprezentantów i że niektórzy widzą w tym przyczynę milczenia Koła naszego w parlamencie. Łajanie przybrało w końcu ton gorącej żarliwości w obronie Koła.

Zdaje nam się, że tego trochę za wiele i że można było bezpiecznie nieczuć z pochwę nie dobywać, aby zbyteczną gorliwością nie szkodzić.

W polityce bywa rozmaicie, a gdzie zwłaszcza o reformy ekonomiczne chodzi, tam bywają różnorodne zdania. Nie brak ich w naszym społeczeństwie różnicem przeważnie, które wygląda ulgi i poprawy po reformach ekonomicznych, finansowych i podatkowych. To naturalnie odbić się musiało i w Kole, a tym samym mogło i to w niem wyrodzić, co nasz korespondent zaznaczył. Wytłukając to publicznie, nie miał korespondent nic innego na myśli, jak tylko pobudzić zastanowienie i w Kole i w publiczności, aby się wyjaśniło zdanie i nastąpiło zdecydowanie się na jedno. Ubiższania w tym dla Koła nie było i my go też nie widzimy. Gorszem widziałoby nam się, gdyby tak pozostało dłużej i wyklarowanie zdań się opóźniało. Zresztą p. kanclerz popiera w tym naszego korespondenta i otwiera nam wszystkim oczy.

Kuryer spokojnym być może: już nam powaga Koła nie od dzisiaj droga i przestrzegliśmy jej też zawsze.“

Te uwagi Gazety Toruńskiej wcale nas nie zadowalają, gdyż obok nich istnieje w całej pełni zarzut, jakoby Koło nie zabierało głosu w parlamencie dla zbytecznej przyjaźni i miłości względem księcia kanclerza.

Gazeta Toruńska zarzuca nam, że słowa nasze przybrały ton nieco gorący. Czy Szan. redakcyja Gazety Tor. sądzi, że pismo polskie może pozostać obojętnem, wyczytawszy w polskiej gazecie w liście korespondenta Polaka zarzut wymierzony przeciwko polskiemu Kołu, jakoby reprezentanci całej dzielnicy polskiej, wybrani z takim trudem, mozołem i poświęceniem, zapominali o obowiązkach swoich względem wyborców i względem narodu dla tego, że płoną cichą platonizną, nawet wzgardzoną miłością dla kanclerza? Dzisiaj tém mniej możemy pozostać obojętnymi względem tego zarzutu, kiedy Gazeta Tor. interpretując go, dodaje, że powodem tej cichej miłości dla kanclerza są względy materyalne, ekonomiczne sperandy posłów.

Tacyt w każdym czynnie cesarza Tyberjusza widział pobudki zło i podsuwając mu je, zohydził go w późne pokolenia. Ten Tyberysz znalazł obrońców w obec takich insynuacyi — a pismo polskie nie miało by gorąco bronić posłów polskich w obec takich zarzutów, jakie im czyni korespondent berliński?

Jeżeli Gazecie Tor. znane są fakta, które mówią przeciwko temu lub owemu członkowi Koła, niechaj z niemi wystąpi, kiedy przagnie sprawę tę wyjaśnić — to jej wolno. Nie wolno jednakże, naszym zdaniem, Gazecie Tor. z tém nieznanem jeszcze dotąd publiczności przestępstwem jednego, czy więcej członków Koła, łącząc ubliżających Kołu insynuacyi, że całe Koło polskie z tej nieszlachetnej przyczyny zaniedbuje w parlamencie obowiązków, przyjętych przy wyborach.

Wyborcy nasi narażali się, aby spełnić swój obowiązek; niejedni stracili miejsce; inni narażeni są na różne szkany niemieckich urzędników; inni muszą na plecach o pół mili wynosić torf, którego im urzędnik Niemiec zwieść nie chce za to, że oddali głos na Polaka; innym raczone w oczy groźbę: „już ty nas popamiętasz“ — co się równa wydaleniu służby od św. Wojciecha — a nasi posłowie w obec tego wszystkiego mieliby milczeć w parlamencie z tej przyczyny, że pragną przypodobać się ks. kanclerzowi i spodziewają się po nim materyalnych korzyści?

My w obec takich insynuacyi zinnymi być nie możemy — i prosimy o wyjaśnienie tej sprawy.

## Z Rzymu.

Rzym, 8 grudnia. (Biuro Wolffa). Dzisiejsza uroczystość kanonizacyjna trwała godzin 5. Już od godziny 6 rano gromadził się ciekawą częścią na placu św. Piotra, częścią w bazylice watykańskiej, — zkład przez okno wyższego krąganku spodziewali się móż widzieć uroczyste ceremonie. Karty wstępu wydane były tylko na nazwisko osoby, która je otrzymała i ściśle były kontrolowane. Atoli i takie osoby, które miały karty wstępu, nie dostały się do sali, i musiały pozostać w komnatach i na korytarzach pod salą kanonizacyjną.

Powietrze było prześliczne — ale w sali panował nadzwyczajny upał, tak, że kilka osób zemdliało.

Kanonizacja odbyła się bez nadzwyczajnego zajęcia według programu. Ojciec św. niesiony był na sednia gestatoria, a poprowadzało go grono Kardynałów, Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów, Opatów-infulatów i innych dostojników Kościoła w liczbie 350. Najprzód ogłosił Papię kanonizacyą błog. Jana Chrzyciela de Rossi, — następnie kapucyna Wawrzyńca z Brindisi, pustelnika Józefa Benedykta Labre a nakoniec zakonnicę Klary z Montefalcone. Równocześnie na znak dany kilku strzałami armatniami uderzono we wszystkie dzwony 400 kościołów rzymskich. Ojciec św. odprawił mszę św. (z pewnym wysileniem, tak że go kilkakrotnie podparć musiano) — poczem słabym głosem miał homilię, o znaczeniu świętych i o szczególnym znaczeniu nowo kanonizowanych sług Bożych.

„Szczęśliwym się czuję — mówił Papię — że wśród tylu utrapień moich dane mi było powiększyć liczbę wybranych pańskich, który będą u Boga orędownikami za sprawę Kościoła i społeczeństwa.“

Dyplomaci, uwierzytelnieni u Stolicy św. byli in corpore obecni na tej uroczystości. Dla krewnych Papię, dla członków rodziny kanonizowanych sług Bożych i dla patrycyatu rzymskiego były osobne miejsca przeznaczone.

W końcu dodaje biuro Wolffa ze swego liberalnego stanowiska, że miasto było spokojne i bez udziału.

Sw. Józef Benedykt Labre.

Urodzony 1748 we Francyi, umarł mając lat 35 w r. 1783 w Rzymie, żył za czasów Voltaira i Rousseau'a w czasie, kiedy pycha i zarozumiałość filozofii encyklopedycznej dosięgła była szczytu, i kiedy zgubne jej owoce niebawem okazać się miały w tak groźnych i opłakanych wypadkach. Przeciw tej pysze filozofii, co zepsowała wszystkie drogi uczciwe i prawe, przeciw zarozumiałości wielkich tego świata — Labre stawiał pokorę i prostotę ducha, brał przykład ze Zbawiciela, który przeciw strasznyemu obłędowi poganki filozofii stawiał proste prawdy, nazwane przez współczesnych „przesądem, zabobonem, głupstwem“, a będące dla wielu zgorszeniem.

W czasach, kiedy kult bogactw ujmować zaczął w kleszcze swoje całe społeczeństwa — Labre podniósł

część ubóstwa, idąc znowu za Chrystusem, który ubogim się urodził, ubogim żył i ubogim zawisł na krzyżu.

Czasy dzisiejsze, mianowicie we Francji, są świadkiem walki, jaką zasady Voltaira i Rousseau'a toczą z zasadami chrześcijaństwa pokory, prostoty, ubóstwa, miłosierdzia, miłości Boga i prawdy.

I oto wśród tej walki Leon XIII, otoczony gronem najwyższej hierarchii Kościoła, święta pokornego służącego bożemu wyznaniu na ołtarze i czołowi światu katolickiego poleca.

W chwili, w której gonienie za wygodami ze szczęściem doczesnym, za rozkoszą tak szeroko rozpostartą swe panowanie, Ojciec św. przypomina nam ubożego pustelnika, który mieszkał w jednej z grot Koloseum, i za nie sobie ważył potrzeby ciała — o ducha się głównie starając.

W chwili, w której socjalizm groźne podnosi oblicze wobec strwożonego społeczeństwa, Ojciec św. stawia nam przykład pokory i ubóstwa, przypomina potrzebę miłości bliźnich i niesienia pomocy nieszczęśliwym.

Świat, dla którego ubóstwo ewangeliczne jest dzisiaj występkiem — a kanonizacja i świętość przesądem, zgorszy się tym, co się w tych dniach dzieje w Rzymie. Ale prawi synowie Kościoła wysnują z kanonizacji ubożego pustelnika naukę zbawienną i lekcyą bardzo przydatną.

Urodzony, jak wyżej rzekliśmy 26 marca 1748 w Amettes, umarł w Rzymie 16 kwietnia 1783. Pius VI rozpoczął kroki zmierzające do beatyfikacji tego służącego bożemu; Pius VII prowadził sprawę tę dalej a Grzegorz XVI ją zakończył. Pius IX ogłosił beatyfikacyą jego w r. 1860.

#### Sw. Jan Baptysta de Rossi.

Urodzony we Voltaggio 22 lutego 1698, mając lat 13 powołany został przez swego krewnego kanonika de Rossi do Rzymu, gdzie się poświęcił studiom teologicznym. Wyświęcony na kapłana odprawił pierwszą mszą św. 8 marca 1721. Nazywano go rzymskim św. Wincentym a Paulo w XVIII wieku. Ubodzy, chorzy, więźniowie itd. nazywali go ojcem swoim. W r. 1737 został kanonikiem w Rzymie w miejsce swego wuja — a umarł 23 maja 1764, mając lat 66. W r. 1781 Papeż Pius VI zaczął rozpocząć proces kanonizacyjny tego służącego bożemu; Pius VII i Grzegorz XVI prowadzili ten proces dalej, a Pius IX ukończył go w r. 1859.

#### Sw. Wawrzyniec z Brendis.

Jeden z najznakomitszych synów św. Franciszka (kapucyna) urodził się w Brindisi 22 lipca 1559 z ojca Wilhelma i z Elżbiety de Masella, nosił imię Juliusza Cezara, a imię Wawrzyniec przyjął wstępując do zakonu dnia 18 lutego 1575. Wielki misionarz, kaznodzieja i uczyony, został generałem swego zakonu, delegatem apostolskim, nadzwyczajnym ambasadorem Stolicy św. w Austrii, u króla hiszpańskiego i u księcia bawarskiego — wszędzie bronił sprawy Kościoła i zbawienia bliźnich. Umarł w Lizbonie 22 lipca 1619, mając lat 60. Zaraz w pięć lat po jego śmierci poczyniono kroki zmierzające do jego beatyfikacji. W 50 lat później sprawę ponowiono — ale dopiero 29 marca 1783 św. kongregacya obrządków oświadczyła, iż można przystąpić do beatyfikacji, którą uroczysto ogłosił Pius VI dnia 1 czerwca t. r.

#### Sw. Klara de Montefalcone.

Z zakonu Pustelniczek św. Augustyna, znamienita pokorą ducha i ostrością żywota, urodziła się w Montefalcone niedaleko Spoletu w r. 1275, umarła w klasztorze montefalkońskim 17 sierpnia 1308 po życiupelnym cierpieniu, chorobach i zniesieniu wielu oszczerstw, na zakonem przełożeni. Proces kanonizacyjny rozpoczął Jan XXII w r. 1316; Urban VIII pozwolił kapłanom z zakonu św. Augustyna odprawiać oficyum tejże świętej służki bożej; Klemens X zatwierdził lekcyę własne tego

oficyum i pozwolił zapisać jej imię do martyrologium rzymskiego. Za czasów Klemensa XII sprawę ponownie rozpoczęto a Papeż Pius IX 30 września 1852 wpisnął ją w poczet błogosławionych.

Pierwsza uroczysta kanonizacya odbyła się w bazylice św. Jana laterańskiego za czasów Benedykta XIII, który kanonizował naszego pobratymca św. Jana Nepomucena. Druga za Klemensa XII, który kanonizował św. Wincentego à Paulo, św. Franciszka Regis, św. Julianę Falconieri i św. Katarzynę z Genuy. W r. 993 Papeż Jan XV kanonizował św. Udalryka.

Bonifacy IX zapadłszy w niemoc w nocy przed kanonizacyą św. Brygidy w r. 1390 odbył ceremonię w kaplicy pałacu watykańskiego. Inni Papeże odbyli kilka kanonizacyi po za Rzymem — a niektórzy historycy twierdzą, że w r. 804 Papeż Leon III znajdując się w Niemczech u Karola W. kanonizował uroczystość św. Suitberta we Werdun. W r. 1050 Leon IX kanonizował św. Gerarda w Harzheimie. Sw. Elżbieta węgierska, św. Franciszek z Asyżu kanonizowani byli w Perugii; św. Antoni Padewski w Spolecie, św. Dominik w Rieti, św. Edmund i św. Wilhelm w Lyonie, św. Klara w Anagni, św. Stanisław męczennik w Asyżu 1253; św. Jadwiga we Witerbo 1267; św. Ludwik król francuzki w Orvietto.

Sw. Wojciech, Biskup i Męczennik kanonizowany jest przez Papeż Grzegorza V. 997. Sw. Szczepan, król węgierski Benedykta IX 1036. Sw. Kunegunda 1200. Sw. Kazimir, król węgierski 1521. Sw. Stanisław Kostka za Benedykta XIII. Sw. Jan Kasty 1767 przez Klemensa XIII. Błogosławiony Jędrzej Bobola i św. Jozafat Koncewicz przez Piusa IX.

## KORESPONDENCYE KURYERA POZNANSKIEGO.

Berlin, 9 grudnia.

(Bismarck, Bitter i Windthorst.)

Parlament niemiecki obradował dzisiaj w pierwszym czytaniu nad projektem ułożenia statystyki różnych stanów (Berufsstatistik): projekt ten odesłany został do komisji złożonej z 21 członków. Prócz tego zajmowała się Izba zbadaniem rugów wyborczych, lecz ani ta, ani pierwsza sprawa nie zdołała wywołać tyle zajęcia w Izbie, ile zajście między Bismarckiem i Bitterem, a z drugiej strony między Windthorstem. Sprawę tę rozbił posłowie szczegółowo w prywatnych rozmowach. Trzy godziny przed otwarciem Izby zebrała się komisya obradowująca w sprawie Hamburga: spodziewano się, że na tém posiedzeniu niemile to zajście będzie wyjaśnione i ostatecznie zatławione. Frakcyja centrum na osobnym posiedzeniu zdecydowała, że jeśli ze strony rządu lub oficjalnej prasy nie otrzyma p. Windthorst satysfakcyi, to centrum co najmniej domagać się będzie ogłoszenia protokołów komisji, by tym sposobem udowodnić, jak niegodnym jest oszczerstwo rzucane na jednego z członków frakcyi katolickiej. Na dzisiejszym też posiedzeniu komisji zażądał p. Windthorst upoważnienia do uczynienia tego kroku; komisya zgodziła się też na to. Poruszono też w komisji kwestyę, czyby nie było stosowniejszą, by p. Windthorst na podstawie protokołu komisji w pełnej Izbie referował o przebiegu obrad w sprawie, którą Norddeutsche Allgem. Ztg w tak niegodny sposób przedstawiła w swych łamach: wszyscy jednak członkowie komisji zgodzili się na to, że komisya nie może przeszkodzić ogłoszeniu przez p. Windthorsta wspomnianego protokołu.

Dotyczy się, że p. Windthorst dopiero wtenczas ogłosi w gazetach protokół, jeśli dalszy przebieg tej sprawy zmusi go do tego kroku. Protokół zresztą komisji jest bardzo krótki: niektóre dzienniki podały nawet z tego posiedzenia obszerniejsze i bardziej wyczerpujące referaty. I tak protokół komisji zawiera o zapytaniu posła Windthorsta w sprawie pobierania cła przy mieście Stade i o odpowiedzi ministra Bittera

tylko trzy wiersze. W komisji bowiem nikt nie przeoczywał, że zapytanie p. Windthorsta zawiera w sobie coś niepatryotycznego. Nie ma też w protokole słów ministra Bittera: „Moskal, ani Francuz nie mógłby być mniej patryotycznie wystąpić“ (minder vaterlandsfeindlich), a więc słowa te zmyślił sobie organ księcia Bismarcka.

Warto tu jeszcze raz przypomnieć genezę i przebieg zajścia, które dziś stoi na porządku dziennym dyskusyi dziennikarskiej. W poniedziałek w południe pan Windthorst, któremu na to zwrócił uwagę jeden z konsulów, zapytując w komisji, czy Rosya i Anglia nie zaprotestują czasem tak przeciw posunięciu linii celu, iż zawiąkla międzynarodowych nie potrzeba się z tego powodu obawiać. Tak p. Windthorst, jak wszyscy członkowie komisji zadowoleni są całkiem z tego oświadczenia. Po południu minister Bitter zdaje kanclerzowi sprawę o posiedzeniu w komisji; w wtorek zaś rano znajduje się już w Norddeutsche Allgem. Ztg namietny ów artykuł, w którym nietylko jest wzmianka iż p. Bitter miał wspomnieć „o Moskalu i Francuzie“, lecz gdzie także p. Windthorst nazwany został „ajentem zagranicą“, a jego postępowanie napiętnowane zostało jako: „Unverschämtheit“.

Centrum, które we wtorek wieczorem, miało być na wieczorku u ks. Bismarcka, żąda, by kanclerz, którego stosunek do Nordd. Allgem. Ztg. jest znany, oświadczył, iż nie ma nic wspólnego z tym artykułem: że zaś to oświadczenie nie nastąpiło, członkowie centrum nie przybyli do ks. Bismarcka. Tego samego jednak wieczora wymógł minister skarbu na kanclerza, iż Nordd. Allgem. Ztg. miała umieścić sprostowanie, któreby p. Windthorsta zdołało zadowolić: sprostowanie to mogło już być wydrukowane w porannym numerze organu kanclerskiego, gdyby pora nie była tak spóźniona. W środę przed południem otrzymał p. Bitter odbitkę sprostowania, które miał zamieścić organ kanclerski: pokazywał on tę odbitkę w komisji — i zdawało się, że nieprzyjemna ta sprawa została ubita. Sprostowanie to miało być zamieszczone w wieczornym wydaniu Nordd. Allg. Ztg., kiedy nagle ks. Bismarck przesyła swemu organowi zakaz drukowania sprostowania, wskutek czego p. Pindter nie chce zamieścić oświadczenia, jakie mu przesłał minister Bitter. Na odbitkę zamieszcza organ kanclerski w następnych trzech numerach ostre zapowiedzi przeciw p. Windthorstowi i centrum, i tylko w pierwszym swym artykule daje przywódzcy centrum o tyle satysfakcyi, iż redakcyja oświadcza, iż za wyrazy „ajent zagranicą“ — Unverschämtheit“ bierze na siebie odpowiedzialność, jako też za wzmiankę, iż pan Bitter miał mówić „o Moskalu i Francuzie“.

Taki jest przebieg całej awantury. Zdaje się, że ks. Bismarck rozgniewany jest wielce na p. Windthorsta za to, iż przy obradach nad wezwaniem Hamburga do niemieckiego związku celnego użył wyrazu, „iż mocny uciska słabego“, i że ten gwałt przeniósł się na całe centrum, którego większość głosiła przeciw niemieckiej Radzie ekonomicznej. — Obecna polemikę organu kanclerskiego uważać też można za zakus, by centrum odłączył od swego przywódcy. Zakus ten jednak spełnia na niczem, jak spłazł w roku 1872, kiedy kanclerz nazwał p. Windthorsta Welfem. Wtenczas to przywódcza centrum z obruzeniem odparł tę insynuacyą i poparł go Malinckrodt nazywając Windthorsta „perłą“ centrum, na co następnego dnia (10 lutego 1872 r.) odpowiedział ks. Bismarck, iż tłumaczenie Windthorsta zupełnie mu wystarcza i odtąd nie zalicza go do Welfów.

## NIEMCY.

\* Berlin, 9 grudnia. Ks. Kopp, oficyał jenerału w Hildesheim, otrzymał w środę, jak donosi Germania, breve papieżkie, mianujące go Biskupem diecezji fuldajskiej. Konsekracya jego odbędzie się w końcu tego miesiąca.

przez młodego autora poleconego przez Ludwika XVI i jego małżonkę. Działo się to jeszcze przed rokiem 1789. Zebrani artyści z zadziwieniem patrzyli na przedstawionego sobie twórcę mającego się czytać tragedyi. Był to młody, zaledwie czterdziestoletni chłopiec z długimi jasnymi włosami, przedzielnymi na przodzie, z niebieskimi oczami, nie tylko ze skromnym, ale z bojaźliwym wyrazem twarzy, który w dodatku przybył w towarzystwie swego nauczyciela.

Widocznie ten młodzieniaszek — mówili do siebie artyści — jest synem jakiegoś znakomitego domu. Nauczyciel ułożył tragedyę, syn ją podaje za swoją dla większej chwały dla rodzinnego herbu.

Pod wpływem tego przekonania zawezwano nauczyciela, aby czytał swój utwór, mówiąc z wielce znaczącym uśmiechem:

— Prawdopodobnie pan czytał będzie?

— Weale nie — zawołał żywo młody Lemerier, siadając na miejscu przeznaczonem dla autorów — pracę moję żyć sobie przeczytać oświadcze.

Jakkolwiek czytał dobrze i z widocznym zrozumieniem przedmiot, niedowierzanie jednak ogólne nie ustawało aż do chwili, w której zamknięty w osobnym pokoju przerobił jedną scenę wedle udzielonych mu wskazówek. Pierwsze przedstawienie zgromadziło w sali teatralnej wszystkie znakomitości, znajdujące się ówczesnie w Paryżu, począwszy od rodziny królewskiej. Lemerier pochodził z rodziny nieznaney, ale był synem chrześnym księżnej de Lambal i jej zawdzięczał poparcie, które znajdował w kołach towarzyskich.

Sztuka przyjęta była jak najlepiej. Autor siedział w łoży królewskiej, królowa sama uściśkawszy go serdecznie przedstawiła publiczności, uniesienie ogólne było nie do opisania. Jeden tylko Lemerier był smutny i poważny, stósownie do przyjętego zwyczaju podziękował artystom za podjętą pracę a później zażądał od suflera zwrotu rękopisu, celem, jak mówił, zrobienia niektórych poprawek. Nazajutrz dyrekcya otrzymała list następujący:

Szanowni Panowie!

Wczorajsze powodzenie mej sztuki ucieszyło mnie bardzo, ale na szczęście nie oślniło mnie weale. Sztuka moja, jako utwór dziecka, nie ma wartości rzeczywistej, rozlegające się oklaski były tylko zachętą i niezóm więcej. Nie chcę nadużywać dobroci publiczności i cofam sztukę. Przyszła moja praca spodziem się że będzie odpowiedniejszą Panowie dla Waszych talentów.

Zaiste wypadek nadzwyczajny w dziejach sztuki teatralnej, aby 14letni chłopiec w ten sposób wyłumażył wydane na jego cześć oklaski.

Pierwszy występ zapowiadał w przyszłości olbrzy-

— Z parlamentu. Udział posłów na dzisiejszym posiedzeniu nie był zbyt liczny. Na porządku dziennym stoi pierwsze czytanie projektu zestawienia statystyki poszczególnych zatrudnień (Berufsstatistik) i projekt liczenia bydła: liczenie to ma się odbyć w 1882 r. Kto podał fałszywą na zapytanie odpowiedź, skazany będzie na 100 m. grzywien, lub odpowiednie więzienie. Koszta na zestawienie tych dat statystycznych obliczone są w projekcie na 1,152,000 m. Wszyscy posłowie, którzy głos zabrali, domagali się odesłania projektu do komisji. Z centrum przemówił bar. Hertling: Statystyka, rzekł on, musi być ułożona bardzo szczegółowo: nie może się ona ograniczać na skostatowaniu, czém się kto zajmuje, lecz musi uwzględnić stosunki robotników i statystykę płacy, jaką pobierają. — Postępowiec Hirsch obawia się, że zestawienie tej statystyki posłuży rządowi do zaprowadzenia nowych podatków. Mówca dziwi się, że w formularzach znajduje się rubryka: „religja — wyznanie“, czy to ma być „rewizya żydów“, jak się jedno z konserwatywnych pism wyraziło? — Minister Bötticher oświadcza, iż już w 1872 r. uchwalił statystyczny kongres w Petersburgu, aby w każdej obszerniejszej statystyce uwzględniona została religia mieszkańców. Izba odsyła w końcu projekt do komisji złożonej z 21 członków.

Następnie Izba w myśl uchwał komisji uznaje za ważny mandat następujących posłów: Wedella z Malchow, Bendy, landrata Colmara (w powiecie chodzieskim) i Poggego. — Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę; na porządku dziennym: etat i ustawa przeciw socyalistom.

— Wybory. W Minden przy ponownych wyborach do parlamentu 10,125 głosami wybrany został posłem konserwatysta radzca ziemiański Oheimb. Liberal Köpcker otrzymał tylko 5984 gł., socyalista Frick 254, konserwatysta Goltz 38 gł. P. Oheimb jest przeciwnikiem kulturkampfu i monopola na tytoń. — W Moguncyi przy ponownych wyborach padło na socyalistę Bebla 5346 gł., na postępowca Philipsa 5192, na kandydata centrum 4305. Z 8 miejscowości nie znany jest jeszcze rezultat. Prawdopodobnie przyjdzie do ścisłych wyborów między socyalistą a postępowcem.

— Sprawa szkolna w Alzacji i Lotaryngii. Katolicy w Alzacji i Lotaryngii wynoszą trzy czwarte całej ludności; mimo to wyższe zakłady naukowe są albo symulanne, albo protestanckie. Duchowieństwo katolickie podało do namiestnika Manteuffla pismo o utworzenie w Strassburgu gimnazjum katolickiego; namiestnik nie chce ani o tém słyszeć, jak się okazuje z przemówienia, jakie miał do członków konsystorza augsburskiego wyznania, do profesorów protestanckiej religii uniwersytetu i do innych protestanckich duchownych. W przemówieniu tém oświadcza wprawdzie bar. Manteuffel, iż seminaria i zakłady przygotowawcze mają mieć charakter wyznaniowy, ale zarazem konstatuje, iż rząd nie myśli założyć w Strassburgu katolickiego gimnazjum. Domaganie się słuszne ze strony katolików piętnuje namiestnik nazwą: „grundlose Agitationen“. Zadziwia wielce ta nagła zmiana w usposobieniu p. namiestnika, który dawniej dość względna katolikom okazywał przychylność: obecnie inny całkiem zawiął wiatr i dla katolików rozpoczyna się nowa era — smutna i bolesna.

## ROSYA.

\* Uroczystość orderowa św. Jerzego odbyła się w czwartek w zwykły sposób. Kawalerowie orderu św. Jerzego przybyli o godzinie 10 do zamku w Gatchynie, prowadzeni przez w. ks. Włodzimirza. — W białej sali przedstawiono im przyszłych kawalerów orderu św. Jerzego, w książąt Pawła Aleksandrowicza, Dymitra Konstantynowicza i Michała Michajłowicza. W greckiej galerii i w sali tronowej ustawieni byli kiryserzy, w sali recepcyjnej żołnierze marynarki. Kapelę wojskową odkomenderował preobrażenski pułk gwardyi. O godzinie 10 i pół nadszedł car w towarzystwie

na polu literatury. Odpowiednio do stanowiska zapatrywania się, nadzieja ta nie spełniła się, ponieważ autor nie znajdował powodzenia wielkiego, na 15 jego sztuk 9 było wygwizdanych; spełniła się zaś ponieważ Lemerier pierwszy był twórcą tak zwanego teatru narodowego. Przedmioty do jego utworów dramatycznych brane były z dziejów Francji, porządkiem niejako chronologicznym, począwszy od pierwszego zawiązku dzisiejszej Francji. Sztuki te same przez się nie znalazły powodzenia, niegdys były wygwizdane, dzisiaj nieznaną prawie weale ogłowi publiczności, ale pozostała tradycya o Fryderyku Lemerier, jako o pisarzu oryginalnym a co ważniejsza, prawdziwie narodowym. Prace jego zapowiedziały inny zwrot, w którym narody europejskie wystarcza same sobie, niepotrzebując szukać natchnienia u dawnych Greków i Rzymian. Z tego względu Fryderyk Lemerier zajmuje niepospolite stanowisko w dziejach literatury francuskiej.

Wspomniawszy o teatrze francuskim i literaturze starożytnej, nadmieniamy, że obecnie z wielkim powodzeniem przedstawiają na scenie komedy francuskiej sławne arcydzieła Sofoklesa p. t. „Król Edyp“. Przełożył je wierszem na język francuski p. Juliusz Lacroix, a przekład jest także w swoim rodzaju prawdziwym arcydziełem. W całej bowiem czystości zachowana jest w nim właściwa forma, a charakter starożytny ze wzniosłą oddany prostotą; język przytym tak piękny, harmonijny, że słuchając go, zdaje nam się, że słyszymy jakąś poważną klasyczną muzykę. Przedmiot dramatu straszny, przerażeniem napelniający duszę widzów. Sztuka kończy się słowami jednego z kapłanów, który wskazując nieszczęśliwego oddalającego się Edypa mówi: „Patrzcie, oto ten, którego zowią Edyp, który potężny wielki i mądry był więcej aniżeli człowiekiem, a dziś w jakąż straszną otchłań nędzy został wtrącony! Dla tego też nie patrzmy na nikogo okiem zawiści, albowiem czyż można przewidzieć strasne wyroki losu? Nie nazywamy więc żadnego człowieka szczęśliwym, aż... do jego śmierci.“ — W tych słowach poganiański mędrca, w uznaniu pierworodnego grzechu, w oczekiwaniu z góry wybawienia jest już jakby przedmiot chrześcijaństwa, który wszystko co ziemskie i doczesne uważa za nietrwałe i przemijające blaski, albowiem jedyna prawda i szczęście tylko w najwyższym ideale, to jest w Bogu.

## Kronika paryska.

VI.

Uroczyste posiedzenie pięciu akademii, odbywane corocznie w stolicy Francji, ma przywilej zwracania na siebie ogólnej uwagi, chociaż mowy wypowiedziane w stylu arcy-poważnym, nie dla wszystkich umysłów są przystępne. Uczeni jednak francuscy posiadają niezaprzeczenie dar większy, aniżeli uczeni innych narodów, jasnego przedstawienia najzawiślejszych kwestyi. Zdania tego nie można powiedzieć o mowach, miewanych w akademii paryskiej; użone to zgromadzenie stało ściśle przy tradycyi, wymagającej pewnej uroczystości stylu, licznych wzmianek o dziełach, jako dowód erudycyi, choćby ten sposób opracowania był nudzący i nie odpowiednim do okoliczności.

W miarę jednak upływu czasu, następują konieczne zmiany, nawet w kołach najbardziej konserwatywnych. Tegoroczne posiedzenie pięciu akademii jest tego najlepszym dowodem. Dotychczasowe mowy tak były wszystkie do siebie podobne, jakby je ułożył jeden i ten sam członek. Jednostajność tego rodzaju była nieraz nużąca, słuchacze zewczas ubrajali się w konieczną w podobnych wypadkach cierpliwość, aby dotrzeć na miejscu bez żadnych objawów niechęci. Jak to już raz powiedzieliśmy, tegoroczne posiedzenie było inne przy najmniej w znacznej części. Okoliczność tę zawdzięczyć należy szczególnie dwóm mówcom, — panu Caro i panu Legouvé.

Pan Caro nazywany we Francji filozofem pięci pięknęj, wypowiada z elegancyą, a nawet dowcipem najzawilsze kwestye, dotyczące nauk socyalnych. Na posiedzeniu akademii nie mogło być mowy o dowcipie, ale pozostała mu elegancya, której dał dowody, wymieniacząc przyczyny, dla których akademii przyznała panu Nisard nagrodę za napisanie dzieła pod tytułem Historia literatury francuskiej.

Instytut uwieńcza nie samo tylko dzieło, mówi pan Caro, ale życie całe poświęcone uprawie nauk i sztuk, nadzwyczajne wyrobienie smaku, niedopuszczające najmniejszej skazy jako dowód wysokiego poczucia i uszanowania piękna; ostatecznie umysł niezależny od obecnych wpływów filozoficznych, wiodących przez sceptycyzm w objęcia materializmu.

Wypada nadmienić, że pięć akademii paryskich przechodziło najrozmaitsze koleje, zanim każda z nich otrzymała ostateczne przeznaczenie. Przez jakiś czas połączone one były w jednym ognisku, rozsiewając światło w najrozmaitszych kierunkach. Współzawodnic-

two jednak zwolenników różnych gałęzi było wielkie i szkodliwe, rozdział był konieczny dla dobra ogólnego, powstało więc pięć akademii różnych: nauki ścisłe, sztuki piękne, nauki historyczne, moralność i polityka, narzecze język i literatura francuska. — „Akademie te, mówi dalej pan Caro, różniące się między sobą przedmiotem i metodą, wiodące żywot oddzielny, zostają z sobą w doskonałej zgodzie, co bynajmniej nie przeszkadza niepodległości każdej. Połączone w rozdzielaniu, wywierają na siebie wpływ jedynie za pośrednictwem współzawodnictwa, będącego pobudką do uskutecznienia prac w coraz szerszym zakresie. Objawy są rozliczne, duch jednak jeden i ten sam: artyści i uczeni, filozofi i romanso pisarze, historycy i poeci, erudyci i mówcy, zmierzają do jednego i tego samego celu wykrycia prawdy. Prawda, jak to sądzą błędnie niektórzy, nie jest tylko udziałem nauk w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, ale i każdego utworu sztuki bez wyjątku, jako ulegającego niewzruszonemu prawidom piękna.

W lonie akademii napotykną obraz towarzystwa idealnego, które oby jak najprędzej znalazło swe rzeczywistnienie w rozmiarach o ile możności najobszerniejszych.

Niewątpliwie każdy myślący człowiek zgodzi się życzenie wyrażone powyżej. We Francji jednak życzenie to unosi się gdzieś wysoko w krainie abstrakcyjnej, znajdując swój objaw jedynie w szybko przemijającym natchnieniu. Użyto bowiem wszelkiego rodzaju środków do wprowadzenia go w życie i jeżeli z jednej strony otwarte są szeroko podwoje i zrobiono wszelkie ułatwienia dla szukających nauki, z drugiej znów każdy talent bez wyjątku choćby w najdrobniejszych rozmiarach znajduje poparcie i zachętę do ujawnienia owoców swęj pracy.

Po przemowie pana Caro odczytano rozprawę prac pana Pasteur, o którym wspominaliśmy już w jednej z naszych kronik.

Następnie zabrał głos pan Légouvé, który wedle swego zwyczaju uczynił posiedzenie nadzwyczajnie zajmującym.

Opracowanie jego dotyczyło autora dzisiaj prawie nieznanego, które za czasów pierwszego cesarstwa używał rozgłosnej chociaż dosyć dziwacznej sławy. Jest tu mowa o Nepomucenie Lemerier, pisarzu dramatycznym za czasów pierwszego cesarstwa, którego Napoleon z dumą nazywał swoim przyjacięciem, a Taylorand najmilszym człowiekiem w całym Paryżu. — Pierwsze jego wystąpienie na polu prac literackich było dosyć szczęśliwe.

Pewnego dnia zebrał się członkowie komitetu teatru francuskiego w celu odczytania sztuki, napisanej

carowej. Car ubrany w wielki mundur jeneralski, z wstęgą orderu św. Anny, przeszedł wzdłuż szeregu kawalerów orderu św. Jerzego, poczem udał się do cerkwi. — Carowa ubrana była w białą suknię z pięćdziesiątą orderu św. Anny. Za parą cesarską postępowali członkowie rodziny carskiej i reszta kawalerów oraz zebranych, pomiędzy którymi zauważono niemieckich pełnomocników wojskowych Werdera i Liegnitza. W cerkwi złożyli wspomniany wiecej książęta przepisaną przysięgę; car sam poprowadził ich przed ołtarz. Po ceremonii dane było w pałacu carskim dla wszystkich obecnych śniadanie, podczas którego car dziękując kawalerom orderu za wierną służbę, wznosił na ich cześć toast, na który odpowiedział w. ks. Mikołaj. — Zolnierzom wyprawionym w maneżu kirysyjskim bankiet, oficerom zaś na piętrze tegoż maneżu. — W Petersburgu odbył się także bankiet, w którym wzięli udział kawalerowie orderu, nie będący już w służbie. — Na dzień ten zniesiono żalobę.

## FRANCYA.

\* Paryż, 8 grudnia. Dziś wybrano członkami akademii pp. Sully, Prudhomme, Pasteur i Cherbulliez w miejsce pp. Duvergier, de Hauranne, Littré i Dufaure.

W tymże dniu obradowała Izba nad projektem do ustawy domagającej się urzędzenia dwóch nowych ministrów. Gambetta oświadczył, że celem tego projektu jest ułatwienie pracy członkom gabinetu i wzrost bogactwa krajowego. Izba przyjęła projekt 380 głosami przeciw 103 głosom.

## Ostatnie telegramy.

Berlin, 10 grudnia. O wiadomości, jakoby przy ustawie o zabezpieczeniu robotników na przypadek okaleczenia państwo miało odstąpić od żądania dodatków państwowych oraz od żądania monopolu, nie wiedzą tutaj nic w kołach dobrze poinformowanych. Izby państwa miało odstąpić od żądania dodatków państwowego, w to tutaj nie wierzą.

## Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

\* Czytamy w Pielgrzymie: „W urzędowym Orędowaniu kościelnym, biskupi generalni wikaryat chełmiński w Pelplinie podaje do wiadomości, że z powodu przedstawięcia Najprzewiel. ks. Biskupa ministra spraw duchownych Gossler reskryptem z dnia 14 października b. r. wydał instrukcyję urzędom prowincjonalnym, aby nie sprzeciwiali się nadal wstąpieniu proboszcza do dozoru kościelnego gminy filialnej, która nie ma osobnego księdza. Przez to, odpowiednio myśli ustawy z dnia 20 czerwca 1875 r. zniesiony został reskrypt byłego ministra dr. Falka z dnia 22 marca 1876. Biskupi generalni wikaryat rozporządza, aby proboszczowie, którzy obok głównej gminy mają dusz pasterstwo jeszcze i nad jedną albo kilkoma gminami filialnymi, do odnośnych filialnych dozorów kościelnych natychmiast wstąpili.“

\* Ks. Wojciech Stanisław Andersz stał w dniu 7 b. m. przed tutejszą Izbą karną, oskarżony o rzekome nieprawne wykonywanie czynności duchownych w Kunowie. Sprawa ta znana już jest czytelnikom naszym z procesu ogrodnika A., który za krzywoprzysięstwo skazany został na rok więzienia. Ksiądz Andersz skazany został na 30 marek kary lub 3 dni więzienia.

\* Zarząd poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ogłasza niżej:

### Konkurs

- na posadę konserwatora w zakładzie Towarzystwa. Do głównych obowiązków konserwatora należeć będzie:
- 1) Zawiadowanie całym zakładem, czuwanie nad bezpieczeństwem budynków i zbiorów, i utrzymywanie w nich należytego porządku.
  - 2) Zastąpienie wszelkich spraw odnoszących się do zawiadowania nieruchomości, tak z władzami jak towarzystwami asekuracyjnymi.
  - 3) Ciągły i umiejętny nadzór nad wszystkimi oddziałami zbiorów, uzupełnienie porządku ich w miarę przybywania darów, i katalogowanie onych o ile dotąd spisaniem nie zostały.
  - 4) Konserwator w ogóle, oprócz powyższych poleceń, które bliżej w kontrakcie wyszczególnione zostaną, obowiązany będzie stosować się ściśle do instrukcyi, które według rozwoju i potrzeb zakładu przepisywać mu zarząd będzie.
  - 5) Niezbędne jest, aby konserwator stale mieszkał w zakładzie i oznaczonych godzin służbowych pilnował — czuwał nad urzędnikami i służbą — a ułatwiał tak członkom Towarzystwa, jako i szerszej publiczności możność odwiedzania zakładu i korzystania ze zbiorów.

Konserwator otrzyma rocznie tysięcy pięćset marek (1500 m.), płatne z góry w trziesięcioletnich ratach, oprócz tego wygodne pomieszkazie, — opał — światło i usługę.

Rodacy, którzy zechcą współubięć się o tę posadę — winni przesać zarządowi podanie, najdalej do 1 stycznia 1882 r. z wyłączeniem swych naukowych kwalifikacyi, pod adresem hr. Benzelstjerna Engeström — Mińska ul. 35 w Poznaniu. Zwraca się uwagę, że współubięjący powinien posiadać biegłość w języku niemieckim — być poddanym pruskim respective państwa niemieckiego, lub też mieć prawo stałego tu zamieszkania.

Zarząd.

Poznań, 4 grudnia 1881

## KRONIKA miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota dnia 10 grudnia.

\* **Doniesienia urzędowe.** Król przeniósł prezydenta sądu ziemianckiego Kesslera w Tylicz na posadę prezydenta takiegoż sądu w Królewca, a dyrektora sądu ziemianckiego Kunowskiego w Hali na posadę prezydenta sądu ziemianckiego w Tylicz.

\* „Nicht in der Lage.“ Na podanie z dnia 31 października r. b., jakie ks. prob. Raatz z Poznania wysłał do tutejszego magistrata, prosząc o przekazanie jednej z klas w seminarjum duchownym (zadzierawionych przez magistrat od p. Perkuha), do udzielania dzieciom nauki religii św. celem przygotowania ich do pierwszych Sakramentów św. — dał magistrat tutejszy odmowną odpowiedź. Ks. prob. Raatz napisał po raz drugi do magistrata dnia 9 listopada r. b. i pod dniem 29 z. m. otrzymał znowu odmowną odpowiedź z tym nadmienieniem, że nie magistrat, ale parafia powinny się starać o lokal dla nauczania dzieci religii.

Dziwna rzecz, że klasy szkół przy ulicy Wszystkich Świętych, średniej i szkoły dla dziewcząt przy Tumie mogą służyć dla młodych kupców niemieckich, dla młodych rzemieślników, nawet dla żołnierzy — ale dla nauki religii, dla przygotowania dzieci do pierwszych Sakramentów św., to lokalu nie ma. Wtedy parafia mają się starać o odpowiedni lokal. Obywatele Chwaliszewa, Śródki i Zawad spamiętają to sobie dobrze. Naszemu zdaniem przygotowanie do pierwszej spowiedzi i komunii św. należy do szkoły nawet wtedy, kiedy nauki udziela kapłan — a ponieważ 97 proc. owych dzieci chodzi do szkoły na Chwaliszewie, przeto tóż magistrat lokal udzielić powinien. Ks. prob. Raatz uzali się najprzód do rencyji, a potem do pana ministra wznosił, który byłby miał sposobność z nową stroną poznać stosunki poznańskie.

\* **Teatr.** Dziś w sobotę 1) Cicha woda brzegi (rwie, 2) Jeden z nas musi się ożenić, 3) Medor tu!., komedia w 1 akcie z francuskiego (poraz pierwszy). — Jutro w niedzielę Zemsta nietoperza, operetka w 3 aktach Straussa. — We wtorek Pięć i śmiech, komedia w 4 aktach z francuskiego.

\* **W przyszły poniedziałek** dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem będzie miał w Towarzystwie Przemysłowym prelekcya p. St. Ch. Orłowski: „Z historii handlu i przemysłu w Polsce.“

\* **Na obchodzie 26-jej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza**, urządzonym staraniem Towarzystwa „Stella“ zebrano z dobrowolnych datków 309 marek 54 fen. Koszt urzędzenia wynosił 138 marek 20 fenigów, i to: za salę i światło 34 m., pożyczanie fortepianów 18 m., dyryktorowi muzyki za ćwiczenie śpiewu 52 m., przepisanie kantaty 8,20 m., kwiaty na sali i wieńce na pomnik 12 m., nabożeństwo żałobne za duszę śp. Adama 6,50 m., programy 7,50 m. Pozostało zatem 171 m. 34 fen., którą to kwotę przesłano na ręce prezydenta miasta Krakowa dr. Weigla stosownie do ogłoszonego programu na pomnik Adama Mickiewicza tamże.

Zarząd Towarzystwa „Stella“.

\* **Na pomnik ś. p. ks. Malinowskiego.** Z przeniesienia 94 marek 80 fen. Dziś nadesłał ks. dr. Łukowski z Gniezna 5 marek. Razem 99 marek 80 fen.

\* **Na podniesienie czoł. Bł. Jolenty** spoczywającej w kościele Pofranciszkańskim w Gnieźnie. Z przeniesienia 132 marek 15 fen. Dziś nadesłał: M. Trzebińska z Bydgoszczy 10 m., C. Schlawke nauczyciel z Długiego 1 m., ks. prob. Kaniewski z Wieloski 3 m., N. N. z Pleszewa 2 m. Razem 148 marek 15 fen. — „Błog. Jolento, módl się za nami!“

\* **Na dom OO. Zmarłychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 1 m. Dziś nadesłał X. X. O. 3 marki, X. E. z T. 30 m. (jałm. jubil.), ks. prob. Łowiński z parafii Liszowskiej (jałm. jubil.) 44 m. Razem 78 marek.

\* **Na Misję OO. Zmarłychwstańców w Bułgarii.** Z przeniesienia 270 marek 63 fen. Dziś nadesłał: ksiądz Szenic jałm. jubileuszową z parafii Ostrowskiej 62 m. 67 fen., ks. Ł. z T. (jałm. jubil.) 30 m., M. Chłapowska i B. Łubińska z Wrocławia 6 m. Razem 369 marek 30 fen. — „Św. Jozafacie, módl się za nami!“

\* **Na księży na Syberyi.** Z przeniesienia 176 m. 63 fen. Dziś nadesłał ks. Kaniewski z Wieloski 5 marek. Razem 181 murek 63 fen.

\* **Na rzecz „Funduszu Imienia Marcelego Mottego“** nadesłały składki następujące osoby:

Panie Józefa Zagrodzka z Babimostu 5 m. Alb. Dembińska z Łabęzyny 10 m. Skarżyńska z Sokotwa 20 m. Biegańska z Potulic 20 m. Alb. Niezychowska z Zelic 20 m. Cel. Wittwer 3 m. Plucieńska z Trzebawia 10 m. Stef. Broekere z Pleszewa 30 m. Jąd. Biskupski z Molinków 5 m. Jackowska z Pomarzanowic 10 m. I. I. i A. Sikorskie 10 m. Maszewska z córka 20 m. Kaź. Szóstakowska z Ostrowa 5 m. E. Liszowska z Poznania 50 m. Alb. Niedzielska 10 m. Dr. Mizerska z Kepna 6 m. A. Oberfeld 20 m. Izabela Heyducka 3 m. T. Moszczeńska z Poznania 6 m. L. Sokolnicka z Tarnowa 6 m. Jąd. Roida 10 m. Raszewska z Koczorowskiej 10 m. Bieńkowska z Białowięzy 5 m. Młeczka z Ossówca 10 m. A. i T. Jasielskie 5 m. T. J. 10 m. Niemojowska z Sliwni 10 m. Winc. Niemojowska z Jedlica 10 m. Kramarkiewicz z Drezna 20 m. Jąd. Niezychowska z Nowego 15 m. Hr. M. Mycielska z Wrocławia 30 m. Hr. Aniela Zółtowska z Czajca 20 m. Ks. proboszcz Pędziński 30 m. A. z Szymańskich Sikorska 3 m. S. Traczykowska 10 m. W. Reichsteinowa 10 m. Sew. z Twardowskich Lossow 20 m. Marynia i Mieczek Eichstaedt 10 m. I. Wawrowska z Ostrowa 6 m. H. Pomorska z Torunia 3 m. Z Pomorskich Rakowiczowa 5 m. W. Dobrogoska 5 m. Br. Dobrogoska 5 m. Rutkowska z Podlesia kość. 6 m. Zalewska z Bożejewiczek 6 m. M. Garczyńska 5 m. Z. Dziembowska z Wronok 8 m. Marya Grabska z Londynu 10 m. J. Grabska 5 m. Buf. Rivoli 20 m. Mel. Falkowska z Drzewiec 5 m. Pajderska z Łęgu 5 m. P. z Milewskich Obrapalska 10 m. M. Potworowska z Chłapowa 10 m. Zofia Kościelna z Sepna 30 m. Józefa Zakrzewiczowa 6 m. M. Oświecimska z Oświecimia 10 m. Ks. prałat Likowski 10 m. I. Sypniewski z Krotoszyzna 5 m. Marya Szark 3 m. W. i H. Bukowieckie 5 m. J. I. Kraszewski z Drezna 10 m. Dostojny Jubilat przesał swą składkę z dołączeniem następujących słów: „...Spieszę odpowiedzieć choć małą ofiarą tu przyłączoną (10 marek), ale z serca złożoną na uczczenie zasłużonego krajowi męża.“

Dalsze składki przyjmuje p. M. Birner, Poznań, Stary Rynek 62.

\* **Sąd okręgowy** w Poznaniu donosi niewiadomemu z pobytu Leopoldowi Starkowskiemu, synowi zmarłego w dniu 25 lipca 1881 właściciela doródek Ignacego S., iż ojciec przekazał mu testamentem 900 m.

\* **Z powodu** nadchodzących nowych wyborów w miejsce występujących z tutejszej izby handlowej wedle § 16 ustawy z dn. 24 lutego 1870 r. członków wyłożoną będzie lista uprawnionych do głosowania od 10 do 20 grudnia rb. w lokalu giełdowym (Stary Rynek, budynek wagi miejskiej). Zarzuty przeciw liście podać należy do izby handlowej po dokonaniu wyłożeniu aż do końca dnia dziesiątego przy dołączeniu potrzebnych poświadczeń.

\* **Na środowym** posiedzeniu reprezentantów miasta podczas obrad nad zakupieniem budynku sądu apelacyjnego, przemówił p. dr. Lebiński jak następuje:

„Ubolewam, że magistrat w sprawie nabycia góry zamkowej przedłożył nam tak nieokreślony wniosek. Uważam, że wielu z panów głosowałoby za kupnem zamku, gdyby

nam powiedziano i przedłożono plan, co się z tem ma zrobić, na co budynek ten ma być przeznaczony. Wobec niekorzystnego stanu finansowego miasta naszego, wielu powie sobie: nie kupujemy zamku kiedy nam niepotrzebny i nie wiemy na co go użyć. Miasto nasze jest za ubogie, żeby robić takie nabycie, że tak powiem „na skład“ dla przyszłości. Jeżeli więc kupno to, a raczej zamiana nie przyjdzie do skutku, winien temu będzie magistrat. Co domnie, to pomniejszy wzgląd powyższy, zakupno góry zamkowej przez miasto, jest dla mnie bardzo sympatyczne. Niektórzy z mówców poprzednich nazwali nasz starodawny zamek „ein altes Gemauer“, „eine alte Bude“, „eine alte Chartre“. Niech sobie ci panowie kupią wydane u pana Jolowicza niemieckie tłumaczenie Historii miasta Poznania, Łukaszewicza, a z książką tą dowiedzą się, co to jest za „alte Bude“. To jest, panowie, kawał ziemi historycznej i cieżgodny przybytek, pamiętający wieki, i to wieki, w których pod wieli względami mieszkańcom miasta Poznania lepiej się działo jak dziś. (Głosy: oho!) Panowie przecyście, więc powiem wam otwarcie, że i wy macie powód czuć ten przybytek, bo właśnie na waszych przodków historycznych spłynęły z tej góry dobrodziejstwa magdeburskiego prawa, którym zawiądują, że tu jesteście. Jeżeli się sposobność zdarzy, powinno miasto nabyć taki przybytek i wywiązać się z długu czci i wdzięczności dla przeszłości. — Poniemaj tedy, jak wyłożyłem, rzecz sama jest mi sympatyczna, ale sposób przedłożenia nie odpowiedni stosunkom naszym, uważam sprawę za niedojrzałą i wstrzymuję się od głosowania.“

\* **W skutek** licznych dopytywań, co znaczy owo Obwieszczenie, umieszczone w przedwczorajszym numerze Pisma naszego, — zamieszczamy poniżej tekst niemiecki:

### Bekanntmachung.

Es ist im Laufe der letzten Jahre wiederholt vorgekommen, dass mit körperlichen Fehlern und Gebrochen behaftete minderberechtigte Vereinsgenossen ihre Aufnahme als meistberechtigte Mitglieder dadurch erschlichen haben, dass sie sich nicht selbst zur ärztlichen Untersuchung gestellt, sondern andere körperlich gesunde, fehlerfreie Kameraden oder Anverwandte dazu vermocht haben, sich für sie bei dem zuständigen Knappschafts-Arzte zur Untersuchung zu stellen.

Das auf diese Weise erschlichene Gesundheitsattest ist alsdann von dem mit Gebrochen behafteten Vereinsgenossen sofort verworfen und dadurch dessen Aufnahme als meistberechtigtes Mitglied erreicht worden.

Wir haben früher in solchen zu unserer Kenntnis gelangten Betrugsfällen von der Beantragung einer gerichtlichen Bestrafung Abstand genommen und uns mit der Entlassung solcher Mitglieder als meistberechtigte gemäß § 6 des Statuts begnügt, indessen ist uns doch die aus der Wiederholung dieser Betrugsfälle für den Verein erwachsende Gefahr Veranlassung gewesen, nunmehr energisch einzuschreiten und in dem letzten zu unserer Kenntnis gelangten Falle die gerichtliche Bestrafung der Schuldigen herbeizuführen.

Diese Bestrafung ist denn auch insofern am 6. November a. p. durch die Strafkammer des Königlichen Landgerichts zu Beuthen erfolgt, als die beiden beteiligten Personen und zwar diejenige, welche zu dem Betrüge behülflich gewesen ist, zu 3 Monaten Gefängnis und derjenige Vereinsgenosse, welcher das Gesundheits-Attest erschlichen hat, zu 4 Monaten Gefängnis verurtheilt worden sind.

Im Interesse unseres Vereins und zur Warnung für Andere, fühlen wir uns bewogen, diesen Fall hierdurch bekannt zu machen.

Tarnowitz, den 16. Mai 1881.

Der Vorstand

des Oberschlesischen Knappschafts-Vereins.

\* **Dla unikińsienic strat** przypominamy, że pretenzje, które się z upływem roku bieżącego przedawniają, należy, nie jak dawniej tylko zameldować w sądzie do dnia 31 grudnia, lecz że należy wnieść skargę, która nadto do 31 grudnia musi dłużnikowi być wręczona. Tak więc ostatecznym terminem do wniesienia skargi będzie mniej więcej połowa grudnia.

\* **P. August hr. Potocki** ogłasza następujące pismo:

„Komisya wystawy inwentary żywych w Warszawie donosi JW. i W. Panom hodowcom, iż pogłoska, która się rozeszła, że owczarnie zagraniczne przypuszczane w przyszłości na wystawę rzezoną nie będą, jest mylna. Wobec czego podpisany ma zaszczyt zaprosić JW. i W. hodowców, aby w przyszłym roku z okazami swego inwentarza wzięli w niej udział.“

Warszawa, dnia 7 grudnia 1881.

August hr. Potocki.“

\* **O katastrofie** w teatrze wiedeńskim otrzymujemy dziś następujące wiadomości:

Według opowiadania maszynisty powstał pożar przy zapalaniu świeczników za pośrednictwem przyrządu elektrycznego, przyczem zapalił się miata dekoracyjna. Ogień rozszerzył się tak szybko, że nie można było spuścić kurtyny z powodu prawdziwego morza płomieni. Nieszczęście jest okropniejsze, jak dotychczas sądzono; przeszło 300 osób znalazło śmierć w płomieniach. Całych rodzin, wielu członków orkiestry, osób zatrudnionych w teatrze nie odszukano dotychczas. Na giełdzie zebrano dotychczas dla pozostałych po zmarłych przeszło 28,000 złr. Przedsiębiorstwa konduktów pogrzebowych ofiarowały się za bezpłatną dostawę karawanów itd. na pogrzeb. Straż ogniowa ustawicznie usuwa zgłiszca z wnętrza teatru. Na galeryach wciąż jeszcze leżą zwłone trupy, do których przystąpić będzie można dopiero po podparciu galeryi. Wozy ambulansowe stowarzyszenia Krzyża czerwonego odwoła trupy i szczątki trupów z miejsca nieszczęścia. Członkowie rodzin ciszą się bezustannie do powszechnego szpitala i do szpitala garnizonowego, gdzie trupy ułożono celem zrekonoskowania; wojsko i policya utrzymują porządek. Cały Wiedeń bardzo jest przerażony. Wszystkie gazety otworzyły subskrypcyę. Cesarz przeznaczył do natychmiastowego rozdzielania znaczną sumę. W policyi ustawicznie zgłaszają się osoby, które dopytują się o krewnych. — Według sprawozdań urzędowych przywieziono do dnia wczorajszego do szpitala powszechnego 96 mężczyzn, 41 kobiet, oraz 20 zwęglonych nie do poznania trupów.

Z powstaniem pożaru potracono głowy i nie otworzono 5 kurek po nad sceną, nie spuszczone żelaznej kurtyny, nie zapalono lampek olejnych na gankach, ganki i wyjścia ratunkowe nie były oświetlone. Scena przedstawiała morze płomieni, gdy publiczność o pożarze się dowiedziała.

W Izbie poselskiej wspomniął prezydent w gorących słowach o katastrofie, dodając, że zdaniem jego Izba dziś spokojnie obradować nie mogła, wskutek czego zażądał zawieszenia posiedzenia. Edward Süß podziękował prezydentowi w imieniu reprezentantów Wiednia za sympatyi. Rieger zgadza się na przerwanie posiedzeń z powodu

okropnego nieszczęścia, jakie spotkało Wiedeń, w którym posłowie znajdują gościnne przyjęcie. Mówca spodziewa się, iż miłosierdzie ludzkie przyczyni się do złagodzenia biedy materialnej. Posiedzenie odroczone do dnia następnego. — Dzisiejszy telegram donosi nam, iż cesarz przeznaczył na wsparcie nieszczęśliwych 10,000 złr. Członkowie domu cesarskiego przeznaczyli także znaczną kwotę; wszystkie warstwy mieszkańców okolicy starają się przyjąć w pomoc tak nieszczęśliwym, jak i personalni teatralnemu, który dziś jest bez utrzymania. Na posiedzeniu rady miejskiej burmistrz w wzruszających wyrazach opowiedział wypadek nieszczęśliwy i polecił sekcji finansowej, aby natychmiast zajęła się tą sprawą i podała odpowiednie wnioski celem ulżenia nędzy nieszczęśliwym nawiedzonych rodzin. Wszystkie teatry zapowiedziały przedstawienia na korzyść nieszczęśliwych. Liczba zameldowanych spalonych trupów wynosi przeszło 600.

W poniedziałek podamy obszerny opis tego wypadku, zapowiedziany nam przez naszego korespondenta. (Zob. pryw. telegram).

\* **W Anglii**, w kopalniach węgla pod Cockerik, zapaliły się wczoraj gazy, wskutek czego, o ile dotychczas wiadomo, straciło życie 60 ludzi.

\* **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę dnia 11 grudnia, św. Damazego b. Wschód słońca o godzinie 8 minut 12. Zachód o godzinie 3 minut 44.

Długodzień dnia 7 godzin 42 minut.

Wypadki historyczne. 1287 Mogoly nacierają Polskę. — 1567 Złobycie Wielisza. — 1577 Pokój w Malborgu z Gdańszczanami.

Pojutrze, w poniedziałek dnia 12 grudnia, św. Synezego i św. Konstantego. Wschód słońca o godzinie 8 minut 3. Zachód o godzinie 3 minut 44.

Długodzień dnia 7 godzin 41 minut.

Wypadki historyczne: 1501 Koronacya króla Aleksandra. — 1586 Śmierć Stefana Batorego. — 1812 Śmierć poety Trembeckiego.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 grudnia.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Wagner z żoną z Owińsk, dr. Stasiński z Konarzowa, Błociszewski z żoną z Przecławia, hr. Plator z Proch, pani Łączyńska z Kościelca, Łubiński z Dolnika.

## Od Administracyi „Kuryera Pozn.“

Otrzymałmy i wręczmy komu należy: Na Towarzystwo św. Wincentego à Paulo od ks. Janickiego z Dłoni 2 marki. — Na dziecięstwo Jezusowe od księdza Nawrockiego z Grabowa 5 m., od ks. prob. Kaniewskiego z Wieloski 15 m., od ks. prob. Ł. z T. 30 m. — Na szkoły katolickie na Wschodzie: od ks. prob. Kaniewskiego z Wieloski 15 m., od ks. dziekana Nawrockiego z Grabowa 5 m., od ks. Ł. z T. 30 m. — Na misje wewnętrzne (wsparcie księży) ks. Ł. z T. 30 m. (jałm. jubil.). — Na misje zagraniczne ks. Łubędzki z Tulec 30 m. (jałm. jubil.). — Na ochronki w Poznaniu od ks. Kaniewskiego z Wieloski 12 m. dawniej 15 m. czyli razem 27 marek.

## Prywatny telegram

### Kuryera Poznańskiego.

Wiedeń, 10 grudnia. W płomieniach znalazł także śmierć poseł Pagowski wraz z żoną. Zwłoki ich znaleziono.

## Subhasty

Dnia 12 grudnia w Gostyniu o godz. 12 gospodar. Przybyłów w wielkiej Łaże (1 hkt. 49 a. 38 mtr. — pod. gr. 23 m. 8 fen. — pod. bud. 90 hkt.). — także o godz. 12 gospodarstwo Gubańskich w Krobi (1 hkt. 20 a. 10 m. — pod. gr. 16 m. 2 fen. pod. bud. 60 m.). — także o godz. 10<sup>1/2</sup>, nieruchomości z Gierlańskich w Łatoszynie w Krobi (75 a. 30 mtr. — pod. gr. 11 m. 85 fen.). — W Ostrzeszowie o godz. 10 gospodarstwo Siwków w Otosberg (?) (1 hkt. 98 a. 10 mtr. — pod. gr. 2,66 tal. — pod. bud. 18 m.).

## GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poznań 10 grudnia 1881.

Okowita (z beczka) pr. 100 l. = 10,000%. Tralles. Wypowiedziano — litrów, cena wypowiedzenia — marek grudnia 47,80 styczeń 47,30, luty 47,70, marzec 48,10, kwiecień-maj 48,80, w miejscu bez beczki 46,40.

Sprawozdanie giełdowe. — **Poznań 10 grudnia** 4% listy zastawne poznańskie 100,20. 4% listy rentowe poz. 100,20. 5% powiatowe obligacye 104,—, 4<sup>1/2</sup>% powiatowe obligacye —, 3<sup>1/2</sup>% śląskie listy zastawne —, 4% śląskie listy rent. 100,50. Kwilceki, Potocki Sp. (Bank rolniczy) 80,—, Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 58,—, Poznański bank prowincjonalny 128,—, 4% pożyczka państw. 101,—, 4<sup>1/2</sup>% pruska pożyczka ukonsolid. 105,50, 3<sup>1/2</sup>% oblig. długi państw. 98,80. Marchijski-pozn. 33,—, Marchijsk.-pozn. k. 3. 5% akc. zakł. 115,—, Starogardzk-pozn. k. 2. 102,50. Anstr. noty bankowe 172,50, Polskie likw. listy 56,80, Rosyjskie bankowe noty 215,— marek.

Bydgoszcz 9 grudnia.

(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kilogr. Pszenica słabo, asno-cienna 202—218 pl., ciemniejsza i szklasta 218—225 poślednia —, — pląc. Żyto słabo, krajowe piękne 174—175 pląc., poślednie —, — pląc. Jęczmień nom. piękny do browarów 151—160 pląc., wielki i drobny 145—150 pl. Owies w niejsen 150—155 pl. Groch wrzący 175—190, na paszę 160,—, Okowita za 100 litr. a 100% 45,50—46 pl.

Wrocław 9 grudnia 1881.

Koniczyna do siewu czerwona potw. stara poślednia 20—25, średnia 26—30, piękna 31—36, najpiękniejsza 37—40 m., nowa poślednia 35—38, średnia 39—44, piękna 45 do 48, najpiękniejsza 50—54, biała niem., — poślednia 30—36, średnia 35—48, piękna 50—60, najpiękniejsza 62—75 m. Żyto (za 2000 funt.) niżej, wypow. 1000 centn. Cena wypowiedziano —, — pląceno, grudzień 168,50 pląc., — żąd., grudzień-styczeń 168,— żąd., kwiecień-maj 167 żąd. Pszenica, Wyp. — cent., na grudzień 220 żąd. Owies Wyp. — cent., na grudzień 137,— pląc., grudzień-styczeń —, — pląc., na kwiecień-maj 141,— żąd. Rzop. Wyp. —, — ctr., grudzień 268 żąd., 266 pl. Olej rzepiowy niem., wypow. — cent. w miejscu 57,50 żąd., — pląc., grudzień 56,— żąd., — pląc., grudzień-styczeń 56,50 żąd., kwiecień-maj 56,50 żąd., — pląc. Okowita spok., wypowiedziano —, — litrów, w miejscu —, — plc., grudzień 46,50 pląc., grudzień-styczeń 46,50 plc., styczeń-luty 47,— plc., luty-marzec —, — żąd., marzec-kwiecień —, — kwiecień-maj 49,— pl., maj-czerwiec 49,30 żąd., czerwiec-lipiec 50,— żąd.

Cena wypowiedziana na 10 grudnia: żyto 168,50 m., pszenica 220,— m., owies 137,— m., rzop 268 m., olej rzepiowy 56,—, okowita 46,50 m.

Table with columns for 'Postanowienia miejskiej deputacji targowej' and 'Za 100 kilogramów' (ciężki, średni, lekki towr.).

Table with columns for 'Postanowienia komisji handlowej' and 'T O W A R' (piękny, średni, pośledni).

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Zarząd masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wiedź! Wiedź! Sluchajcie, patrzcie i podziwiajcie!!! Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Radlauera esencja jodłowa oczyszcza powietrze w pokojach ze wszystkich złych części składowych i wyrabia rozdrobiona w pokojach mieszkalnych i dla chorych przepyszne, ożywiające i nerwy wzmacniające powietrze lasów jodłowych...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Telegram giełdowy „Kuryera Poznańskiego.” Kursa końcowe 9 grudnia

Table with columns for 'Kapitały' and 'Kursy' (Berlin, Posen, Złoty umacn.).

Table with columns for 'Kursy' (Szczecin, Posen, Złoty słabo).

Table with columns for 'Kursy' (Rzepik, Petrolum).

Nakładem księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Kalendarz katolicki krakowski na rok Pański 1882 ozdobiony ryciną kolorowaną przedstawiającą św. Anioła Stróża...

Księgarnia L. Neumanna w Chełmnie (Culm a/W.) poleca z nabytego na własność nakładu, dawniej E. Günthera...

Wystawa gwiazdkowa z najśrośowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmieniowych, alfenidzie Christofla i towarach galanterijnych...

Wystawa gwiazdkowa z najśrośowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmieniowych, alfenidzie Christofla i towarach galanterijnych...

Wystawa gwiazdkowa z najśrośowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmieniowych, alfenidzie Christofla i towarach galanterijnych...

Fabryka wyrobów woskowych S. OPIELIŃSKIEGO w Krotoszynie poleca światło z czystego wosku dowolnej długości i wagi...

Wyprzedaż zegarków!! Z powodu zwinięcia handlu, wyprzedaje cały zapas zegarków...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Nakład Józ. Kösel'a księgarni w Kempton. Do nabycia przez pana J. J. Heinego księgarnią w Poznaniu plac Wilhelmowski 2.

Biblioteka Ojców Kościoła. Wybór najważniejszych dzieł patrystycznych w tłumaczeniu niemieckim; założone przez prof. dr. Reithmayera...

Patek, Philippe i Spółka w Genewie. Fabryka najdoskonalszych zegarków kieszonkowych. Niniejszem podajemy do wiadomości, że p. W. Szulc, zegarmistrz z Poznania...

W. Szulc, zegarmistrz Poznań Bazar.

Wystawa gwiazdkowa Stoczki żółte, białe i kolorowe, Swieczki woskowe i stearynowe na chojenki, Perfumy prawdziwe franc. i angielskie...

R. Barcikowski Poznań Bazar.

Nagniotki. Tylko do 11go grudnia operuję w Inowrocławiu, a na dniu 12 grudnia przybywam do Ostrowa...

J. Paliński, operator z Paryża.

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Nakładem księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Kalendarz katolicki krakowski na rok Pański 1882 ozdobiony ryciną kolorowaną przedstawiającą św. Anioła Stróża...

Księgarnia L. Neumanna w Chełmnie (Culm a/W.) poleca z nabytego na własność nakładu, dawniej E. Günthera...

Wystawa gwiazdkowa z najśrośowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmieniowych, alfenidzie Christofla i towarach galanterijnych...

Wystawa gwiazdkowa z najśrośowniejszych podarków na gwiazdkę w materyałach piśmieniowych, alfenidzie Christofla i towarach galanterijnych...

Fabryka wyrobów woskowych S. OPIELIŃSKIEGO w Krotoszynie poleca światło z czystego wosku dowolnej długości i wagi...

Wyprzedaż zegarków!! Z powodu zwinięcia handlu, wyprzedaje cały zapas zegarków...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wzrost masy konkursowej wielkiej anglo-brytyjskiej fabryki srebra...

Wielka wystawa gwiazdkowa! Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady. — Poznań, naprzeciw teatru polskiego.

**Dr. J. Szulc,**  
lekarz praktyczny,  
**dentysta**

mieszka obecnie przy ul. św. Marcina nr. 6 (obok kościoła.)  
Do wyjmowania zębów nowy przyrząd znieczulający bez gazu i chloroformu. (2165)

**Rum z Jamaiki,**  
**Arak z Goy,**  
**Arak z Batawii,**  
**Koniak,**

jako też  
**Rumy, Araki i Koniaki**

w mniejszych ilościach polecają sósownie do mocy i dobroci jak najtaniej (1926)

**Br. Andersch.**

**Skład futer.**  
Nie wyprzedaj a jednakowoż jak najtaniej!  
Wszystkie gatunki skór jako też futer do podróży i do spaceru dla panów i pań, również mufy i kołnierze każdego rodzaju sprzedaje jak najtaniej (1985)

**Heimann Lessler,**  
narożnik Starego Rynku nr. 52 obok handlu pp. Braci Andersch.  
Również wykonuje się wszystkie roboty krawieckie przedko i tano.

**Skład futer.**

**Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!**

Lalek ubranych i nieubranych, zabawek: j. t. katarynek koni na biegunach, wesołych, sanek, wózków do lalek, larni magicznych, przedmiotów mechanicznych, gier bawiących i t. d. i t. d.

**Kapelusze dla panów i chłopców.**  
Parasole, roboty trykotowe, jedwabne chustki na szyję, ruskie kalosze, koszule wierzch., kołnierzyki i mankiety, spinki do mankiet i koszul, krawaty męskie kolorowe i czarne, weliniane chustki damskie.  
Rekawiczki dla dam i panów, teki i przybory podróżne, menażki podróżne, toaletki skórzane i drewniane, pudełka do cygar, albumy itd.  
Wachlarze balowe i spacerowe znoszą zupełnie, dla tego wyprzedaje je niżej cen zakupnych.  
Największy wybór wózków dla dzieci, po znanych najtańszych cenach u

**H. Neumann'a,**  
ul. Berlińska nr. 19. (2182)

**W. SZULC**  
zegarmistrz w Bazarze  
poleca swój bogato ukompletowany  
skład zegarków remont. złotych i srebrnych damskich i męskich

z renomowanych fabryk genewskich, Regulatorów w najpiękniejszych deseniach i rzeźbie, budzików i zegarów wahadłowych paryzkich, jako też wszelkiego kształtu zegarów ścienne, począwszy od cen nadzwyczaj niskich i pod gwarancją. Oprócz tych poleca dla Agronomów zegarki niklowe Remont. tanie, dobre i trwałe. (1074)

**Wielki wybór przedmiotów grających, tabakierki, albumów, skrzynek i t. d. zawsze na składzie.**  
Wszelkie reperacje zegarków kieszonkowych, ściennych i stołowych uskutecznią się w krótkim czasie i po przystępnych cenach.

**Wina węgierskie**

poleca handel win hurtowny i cząstkowy (2322)

**Ant. Pfitznera**

Szanownej Publiczności na święta nadchodzące począwszy litr od 1,50 fm. w calych 5/8 i pół litrach do 9 marek wonych butelkach i gasiorkach od 3 do 15 marek. Wina czerwone i Bordeaux od 1 m. 25 fen. do 4 marek za butelkę — wina stare reńskie, mozelskie po marce i wyżej — stare Madery, Portweiny i wina Szampańskie w różnych markach po cenach umiarkowanych.

**Skład maszyn do szycia**  
oryginalnych Singera, Wheeler & Wilsona, cylindrowych i słupkowych. Mechaniczna pracownia dla reperacji wszelkich systemów. Skład palenia falban. (2316)

**J. Popławski**  
Poznań,  
ulica Jezuicka nr. 12.  
Wszelkie zamówienia wykonuje się w jak najkrótszym czasie.

**Harmoniki.**  
Szanownej Publiczności polecam Harmoniki z heblowanymi trwałymi głosami począwszy od 2 marek do najwyższych cen. (Melodion) Katarynki po 20, 24, 27, 30, 50, 60 marek, skrzypce, futerały do skrzypców, gitary, harmonium czyli organki w cenie 100 młk., Reparacje wszelkich muzycznych instrumentów jako też automatów wykonuję jak najpiętniej. (2318)

**N. Zientkiewicz,**  
Stary Rynek nr. 35, I piętro w chód z ulicy Włanieckiej.

**Harmoniki.**

Niżej podpisani mają zaszczyt zaprosić pp.  
**Techników i Budowniczych**  
na wspólną naradę w kwestyi zjazdu Techników Polskich mającego się odbyć w Krakowie we Wrześniu r. p., na **Niedzielę dnia 18 grudnia rb. przed południem do lokalu Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.** (2202)

**N. Urbanowski. S. Cegielski.**

**KRÓLEWIECKIE MARCEPANY**  
w pudełkach i kawalkach każdej wielkości z wyborem nadzianiem.  
**Cukry na drzewka,**  
**Cukry deserowe.**  
**Pierniki toruńskie**  
z fabryki Gustawa Weesego poleca cukiernia  
**E. Adamskiego.**

**Nowości**  
w kołnierzykach płóciennych, w kołnierzykach dużych koronkowych i żabotach, podług najnowszych modeli paryzkich, począwszy od skromnych do najbogatszych, poleca w wielkim wyborze  
**W. Jerzykiewicz**  
Skład płótna, koronek, firanek i dywanów białych ul. Wilhelmowska nr. 5. (1762)

**Wielki wybór kapeluszy ubranych i form, żabotów, woalek, kwiatów paryzkich, piór strusich i fantazyjnych, parasoli, czepeków i chustek koronkowych**  
poleca (1840)  
**Stanisław Hoffmann,**  
Handel mód, towarów białych i fabryka kwiatów.  
Bazar.

**Meble! Meble! Meble!**

Meble własnej fabrykacji elegancko i dobrze odrobione po cenach uderzająco niskich jako to: łózka w każdym gatunku z materacami na sprężynach, kompletne garnitury z pokryciem pluszowym rysemem, eleg. urządzone werdyki, biurka cylindrowe, meble i damskie, komody, bufety z drzewa dębowego, orzechowego i mahoniowego, lustra w wszelkich rozmiarach w bogatych ramach, szafy do rzeczy, szka, bielizny i t. p. stoły w wszelkich wielkościach i patentowe do wysuwania, jako i kompletne wyprawy stoja na sprzedaż u

**N. Buczyńskiego**  
mistrza stolarskiego  
przy ul. Jezuickiej nr. 5, w starym gimnazjum St. Maryi Magdaleny.

**C. KRÜGER**  
zegarmistrz i optyk  
Skład założony roku 1818.  
Gniezno ulica Farna nr. 15

poleca swój bogato zaopatrzony skład zegarków kieszonkowych (remont) złotych i srebrnych dla dam i panów z pierwszych fabryk genewskich, regulatorów w najpiękniejszym wykonaniu rzeźbionych i formowanych, budzików, zegarów wahadłowych paryzkich, zegarów wieżowych, również wszelkiego kształtu i gatunku zegarów ściennych począwszy od najtańszych pod gwarancją.  
Zarazem polecam mój dobór przedmiotów optycznych, jako okularów, binokli, lornetek, perspektyw, termometrów, barometrów, alkoholometrów i t. p. (2327)  
Wszelkie reperacje przy zegarkach i instrumentach optycznych uskutecznią w krótkim czasie i po przystępnych cenach.

**Na nadchodzącą gwiazdkę**  
polecam mój dobrze asortowany skład (2299)  
**wyrobów z złota i srebra**  
przy skorzej ustudze i cenach najumiarkowańszych. Zarazem wykonuję wszelkie reperacje w zakres mój wchodzące w jaknajkrótszym czasie.

**W. Smukowski**  
złotnik i jubiler.

**Na nadchodzące Święta**  
polecamy  
**królewieckie marcepany, toruńskie pierniki**  
**GUSTAWA WEESE,** lignickie bomby, włoskie, tureckie i amerykańskie orzechy, figi, daktyle i włoskie kasztany, wielkoziarnisty zary astr. kawior, pomorskie półgęski, wędzonego lososia, krajowe i zagraniczne likwory, znnęj dobroci szparagi, groszek, wszystkie gatunki suszonych grzybów, zwierzynę wszelkiego rodzaju itd. itd.

**Aby zamówienia na żywe karpie, jak i na świeże łososie, sędacze, szczupaki itd. jak najpunctualniej uskutecznić, uspraszam o wczesne zamówienia.** (2303)

**W. F. MEYER & SPÓŁKA**  
Wilhelmowski Plac 2.

**Na gwiazdkę**  
poleca swój bogato zaopatrzony  
skład gotowej bielizny i rzeczy negliżowych.

**Dla dam:**

6 koszul garnirowanych . . . . .	12,00	6 par pantalonów sztryngowych lub walisowych . . . . .	9,00
6 " lepiej garnirowanych . . . . .	15,00	6 " do lepiej garnirowanych . . . . .	12,00
6 " elegancko garnirow. z cienkiego pł. . . . .	18,00	6 " do. eleganckich . . . . .	15,00
6 kaftaników negliżowych sztryngowych, walisowych lub pikowych . . . . .	9,00	6 czopków nocnych . . . . .	3,00
6 do. lepiej garnirowanych . . . . .	12,00	6 " do. lepszych . . . . .	4,50
6 do. eleganckich . . . . .	15,00	6 " do. eleganckich . . . . .	5,00

**Dla panów:**  
Koszule nocne od 2 marek począwszy, koszule dzienne dobrze leżące z płóciennymi przedami od 3 marek począwszy.

**Dla dziewcząt i chłopców:**

6 koszul na 1 rok . . . . .	4,50	6 koszul na 8 lat . . . . .	7,50
6 " " 2 lata . . . . .	5,50	6 " " 9 lat . . . . .	8,00
6 " " 3 lata . . . . .	6,00	6 " " 10 lat . . . . .	8,50
6 " " 4 lata . . . . .	6,50	6 " " 12 lat . . . . .	9,00
6 " " 5 lat . . . . .	7,00		

**Kołnierzyki i mankiety**  
we wszelkich fasonach i wielkościach po rozmaitych cenach.  
**Półkoszulca z kołnierzykami i bez tychże**  
we wszystkich wielkościach.

**Chustki do nosa dla dam, panów i dzieci**  
jedwabne, białe, kolorowe, w rozmaitych deseniach, białe z kolorowymi brzegami itd. w rozmaitym formacie i w największym wyborze tuzin od 3 marek począwszy.

**Pegnoiry i spódnice krótkie jako też z powłokami** od 3-30 młk.  
Hafty, tryminki, koronki, obszywki, wstawki i t. d.  
Płótna, sztryngi, szfony, walis, barehany, flanele, brylantyny t. d. w wielkim wyborze.  
**Ponczochoy dla dam, panów i dzieci** w największym wyborze.  
Stołowiznę i ręczniki.  
Firanek angielskie i szwajcarskie.  
**A. z Pawłowskich KAUFMANN**  
Fabryka bielizny.  
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 3. (Hotel du Nord.)

**Cukiernia H. Moszczeńskiego**  
róg Berlińskiej i W. Rycerskiej ulicy  
(2333) poleca  
**WIELKA WYSTAWA**  
cukrów, marcepanów, bombonierek, pierników toruńskich i rozmaitych cukrów do strojenia drzewek.  
Moje oficje zaopatrzona

**wystawie**  
cukrów i figur do przystrojenia drzewek  
otworzyłem. Oprócz tego polecam (2335)

**Prawdziwe toruńskie pierniki**  
Gustawa Weesego z Torunia,  
**Pierniki berlińskie i norymberskie,**  
**Królewieckie i lubeckie marcepany,**  
**Paryzkie cukry i czekoladki.**  
**Cukry i czekoladki** własnej fabryki według modeli paryzkich z smakiem bardzo delikatnym. **Czekolady i Cacao.**  
**Paryskie Bonbonierki i Atrapy** także z metatu, które dla swej piękności, tanioci i praktyczności na podarki są stosowne.  
**Ceny bardzo tanie. — Towar świeży.**  
PP. Kupcom i Cukiernikom daję odpowiedni rabat.

**S. SOBESKI, Poznań, Bazar.**

**L. Bieliński**  
(BAZAR)  
poleca wielki wybór francuzkich i angielskich nowości na porę zimową oraz najnowszych kapeluszy, krawat, bielizny męskiej i wszelkich artykułów wchodzących w zakres garderoby męskiej a odpowiednich na podarki gwiazdkowe po cenach jak najprzystępniejszych. [2528]

# Parowników!

od 2 do 12 szefli zawierające, znanęj dobroci i tanioci, nie podlegające kontroli rządowej, poleca zakład kotlarski R. Leporowski, Małe Garbary nr. 4.

(1021)

## NA GWIAZDKĘ!

polecam mój bogato zaopatrzony skład w rozmaitych przedmiotach muzycznych.

Artykuły fantazyjne z muzyką jako to: albumy, szklanki, butelki, cygarniczki, naczynia itd. **Orkiestrony** stósonwemi ze nutami. Wielki skład złotych i srebrnych zegarków kieszonkowych, regulatory, złote i srebrne paryzkie nikiłowe kompozycje **łańcuszki**.

**M. RUTECKI, Poznań,**

Fryderykowska ulica nr. 1.

Reperacja zegarków i przedmiotów muzycznych pod rzetelną gwarancją. (2297)

## LUDWIK MOEBIUS

(2278) ul. Wrocławska 5 poleca swój bogato zaopatrzony

## skład szkła i porcelany

jako też zaszczytnie znane paryzkie kwiaty i rośliny liściowe w największym wyborze.

## Koszule! Koszule!

Z powodu taniego zakupu **cenę** niżone

6 koszul dziennych z francuskiego kretonu z cienkimi płóciennymi przodkami,

6 kołnierzyków cienkich płóciennych,

2 krawaty jedwabne

**razem mrk. 25,00.**

6 koszul dziennych z cienkimi płóciennymi przodkami z najlepszego angielskiego Madapolamu,

6 kołnierzyków cienkich płóciennych,

2 eleganckie krawaty jedwabne

**razem mrk. 35,00.**

6 koszul nocnych męskich za mrk. 9,00.

6 koszul nocnych męskich z kretonu angielskiego mrk. 15,00.

## Koszule zdrowia!

w najlepszym gatunku po mrk. 3,50.

## M. Mniszewski,

skład płótna i fabryka białizny Poznań, ul. Wodna nr. 2.

Kościół, wieże, groby rodzinne w romanskim, gotyckim jako i każdym innym stylu, pałace, gorzelnie, domy mieszkalne najnowsze i najpraktyczniejsze, stodoły angielskie, mosty i wogóle wszelkie projekta i budowie wykonuje trwale, sumiennie i gustownie [2225]

## Franciszek Müller

budowniczy w Koźminie.

Świadectwa co do wykonanych już przezemnie powyższych budowli na żądanie w każdej chwili okazać mogę.

## Wielka wystawa gwiazdkowa

w składzie towarów galanterii i papierów

## W. Maszewskiej

dawniej Łakińskiej poleca się do łaskawego uwzględnienia.

Fabryka ogniotrwałych i zabezpiecz. od złodziei

## szaf żelaznych

do pieniędzy i dokumentów, (2994)

skrzyniek

jako też

drzwi kantorowych,

Zakład

elektrycznych telegrafów domowych

## H. STOLPE

w Poznaniu

Piekary nr. 19 i Mała Rycerska ul. nr. 3.

## Marcepany królewieckie

zwane — wyborowemi smaczniemi przyborami nadziewane, w kawałkach mniejszych funt po 2 marki, również te same w pudełkach na podróż stósonwie ułożone — po 2—3 4—6 marek poleca cukiernia (2321)

## Antoniego Pfitznera

Poznań Stary Rynek nr. 6.

## Wyprzedaż gwiazdkowa.

Znaczny wybór odłożonych towarów po cenach nadzwyczaj niskich a mianowicie:

wyroby wełniane	od marek 0,35 - 1,20 marek
perkalce	0,35 - 0,45
kretony	0,45 - 0,75
kostiumy wełniane	18,00 - 30,00
szlafroki wełniane	8,00 - 15,00
szlafroki perkalowe	2,50 - 4,00
jedwabie kolorowe	1,50 - 2,50

okrycia, kabatki, fachu także po cenach nadzwyczaj tanich.

Również niżyliśmy ceny zupełnie modnych wyrobów, kostiumów i okryć.

## Sławski & Bogusławski

Poznań (Bazar).

Dla ugodwy mych Szanownych Odbiorców znajdują się na W. Ks. Poznańskie, Prusy i Śląsk czapki mego fabrykatu w niżej wymienionych miejscowościach i to po **cenie fabrycznej**. Podając to do wiadomości polecam siebie i niżej wymienione składy łaskawym względem Szanownej Publiczności, ręcąc za rzetelną i skóra usługę. (2024)

## C. Adamski, Poznań, Bazar,

w Brodnicy Z/Pr. (Strassburg) u p. J. Gońca,

w Biskupcu Z/Pr. (Bischoffswerder) u p. M. Friedlendera,

w Borku u p. S. Springera,

w Boku u p. M. Siuchnińskiego,

w Bydgoszczy u p. J. Schulzta jun.

w Brusach u p. A. Kętrzonki,

w Chełmie Z/Pr. u p. M. Jagodzińskiego,

w Chełmży Z/Pr. u p. J. Zaremby,

w Czarnkowie u p. E. Szukalskiej,

w Czempiniu u p. S. Sliwińskiego,

w Chojniech Z/Pr. u p. A. Aronheima i u p. S. Bernsteina Wwa,

w Gdańsku u p. J. Glinickiego,

w Gnieźnie Z/Pr. (Mewe) u p. R. Lenkego,

w Gnieźnie u p. R. M. Kordenata,

w Golubiu u p. J. Faustmanna,

w Gostyniu u p. K. Jankowskiego,

w Grabowie u p. J. Skuteckiego,

w Grodzisku u p. M. Alexandrowicza,

w Grudziądzu Z/Pr. u p. C. Franz Klosego,

w Inowrocławiu u p. C. Wallersbrunna,

w Jaraczewie u p. W. Klonowskiego,

w Jarocinie u p. T. Borowińskiego,

w Janówcu u p. M. Baora,

w Jutrosinie u p. J. Wagnera,

w Kartuzach Z/Pr. (Carthus) u p. M. Czarlńskiego,

w Keyni u p. A. Schimek,

w Kobylinie u p. W. Dembiński,

w Kostrzynie u p. T. Miklaszewskiego,

w Kościelzynie Z/Pr. (Berent) u p. L. Czarnowskiego,

w Koronowie (Crone s/B.) u p. A. Bony i u p. I. Philippa,

w Kościanie u p. B. Pawłowskiego,

w Koźminie u p. M. H. Molla,

w Krotoszynie u p. M. Schmucklera

w Kowalewie Z/Pr. u p. A. Piątkowskiego,

w Krzywiniu u p. L. Szułceńskiego,

w Lidzbarku Z/Pr. (Lautenburg) u p. W. Barańskiego

w Lubawie Z/Pr. (Loebau) u p. M. Baranowskiego i u p. L. Marcusa,

w Łabiszynie u p. A. F. Buxakowskiego,

w Łobżenicy u p. F. Jaskowskiego,

w Miłosławiu u p. W. Jeziorowskiego,

w Mogilnie u p. F. Starke,

w Mroczynie u p. M. Jacobiego,

w Mur. Goślinie u p. Radeckiego,

w Naki u p. A. Buchwalda,

w Nowymleścu n/D. (Neumark W/Pr.) u p. J. Aschera i u p. B. M. Bernsteina Syna,

w Ostrowie u p. A. Leji i u p. M. Pineusa,

w Obornikach u p. T. Stefańskiego,

w Obrzycku u p. M. Lissnera Wwy,

w Ostrzeszowie u p. W. Marwega,

w Pelplinie Z/Pr. u p. E. Lifki,

w Pleszewie u p. J. Karczewskiej i u p. Bannasa,

w Pobiedziskach u p. J. Majewicza,

w Poniecu u p. J. Falka,

w Pr. Starogrodzie u p. R. Kendera,

w Rawiczu u p. J. Mroczkowskiego,

w Radzynie Z/Pr. (Rehden) u p. C. Górnego,

w Sarnowie u p. C. Neumanna,

w Sempolinie Z/Pr. (Zempelburg) u p. A. Mendelsolhna,

w Śmiglu u p. M. Lisowskiego,

w Śremie u p. R. Abrahama,

w Środzie u p. Woźnego,

w Strzelnie u p. X. Majorowicza,

w Świeciu Z/Pr. u p. Hirschberga,

w Sztumie Z/Pr. u p. J. S. Bohrendta

w Szamotułach u p. H. Skrzypczyńskiego,

w Szubinie u p. J. Herza,

w Trzemesznie u p. Koszczyńskiego,

w Tucholi Z/Pr. u p. S. Karganera

w Wągrowcu u p. M. Włóczęwskiego i u p. M. Bauma,

w Wieluniu (Filehne) u p. J. Anschel,

w Wąbrzeźnie Z/Pr. (Briesen) u p. J. Loewemberga,

w Wolsztynie u p. C. Loewenthala i u p. T. Wlazłowskiego,

w Wronkach u p. J. Krzyżankiewicza,

w W. Śliwiecach Z/Pr. u p. P. Zagórskiego,

w Wszeźniu u p. L. Karczewskiej,

w Wyrzysku u p. G. Dausa,

w Wrocławiu Albrechtstr. 1 u p. E. Bischoff Wwy,

w Zblewie Z/Pr. (Hochstueblau) u p. J. Czaplowskiego,

w Żerkowie u p. S. Borowińskiego,

w Złotowie Z/Pr. (Flatow) u p. M. Rutza,

w Żninie u p. K. Starke.

## CZAPKI

z mój fabryki są wszystkie opatrzone obok odrukowaną marką fabryczną i mą firmą. Nieopatrzone marką tą, a mianowicie napisem Bazar Poznański, chociaż za mój fabrykat polecane, nie są mego wyrobu i ogłaszam takowe za podrobione.

## Meble Meble Meble

w obfitym wyborze własnego wyrobu, trwale i elegancko wykonane po cenach uderzająco tanich, jako to: (1984)

biurka cylindrowe, meble i damskie, bufety, werdyka, łóżka z materacami, stoły patentowe, lustra różnych rozmiarów w bogatych ramach, garnitury z pokryciem pluszowem i rypsosem, gustownie aranżowane; kompletne wyprawy po wyjątkowych cenach.

## Magazyn i fabryka mebli

## W. Szkaradkiewicza

Wilhelmowska ulica nr. 20 naprzeciw hotelu francuskiego i Podgórnój ul.

Mój jak najlepiej asortowany

## skład papieru luksusowego

i biletów korespondencyjnych oraz papieru z monogramami w jak najmodniejszych deseniach, jako też wielki wybór nowości w materiałach piśmiennych i rysunkowych, również towary ze skóry szkła i drzewa, zabawki, książeczki z obrazkami itp. polecam do łaskawego uwzględnienia. (2095)

## Juliusz Busch

Handel papieru

plac Wilhelmowski 10 narożnik Wielkiej ul. Rycerskiej.

Czeigodnemu Duchowieństwu, oraz Szanownej Publiczności miasta Kościana i okolicy donoszę uprzejmie, iż skład mój męzkiego i damskiego obuwia i kaloszy znacznie rozprzerstreniłem i sprzedaję takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Tudzież przyjmuję zamówienia na nowe wyroby i na reperacje, wykonując powierzoną mi robotę nader szybko i rzetelnie. Liczne rekomendacje, składane mi piśmiennie za wyrób mój, niemniej list pochwalny z wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Kościanie z roku 1870 są wymownym dowodem mój sumiennej pracy. Obok tego polecam Szanownym Odbiorcom własnego wyrobu nieprzemakalne smarowidło na obuwie gospodarze, oraz i myśliwskie. (2125)

## Berkowski

mistrz szewski w Kościanie.

## Wozów zbytkowych

U podpisanego stoją zawsze na sprzedaż wszystkie gatunki nowych i już używanych jako też jedno i dwukonne **bryczki wyplatane i wozy gospodarskie**. Również jest bardzo tanio na sprzedaż **omnibus** o 6 siedzeniach, mogący być zaprzężony jednym lub 2 kołmi. (2290)

Reperacje każdego rodzaju bywają prędko i akuracie wykonane w **fabryce wozów**

**N. Nützer'a w Nakle.**

## Wyprzedaż gwiazdkowa

po znacznie niżonej cenie (6-7)

## ubiorków i paletotów

dla chłopców i dziewcząt

## W. KOEHLEROWA

Berlińska ulica nr. 19.

## Winiarnia i restauracya „zum Rheingau“

Kommendanten und Lindenstr.-Ecke

połca (1806)

## wina w doskonałym doborze

białe po 70, 85 fen., 1 m. 1,25, 1,30  
reńskie czerwone „ 1 „ 1,30, 1,80  
lepsze wina w butelkach począwszy od 1,50 } butelka

węgierskie {Ruster po 2 mrk.  
{Szamorodni 2 „  
mussujące od 2,50 do 6 mrk.

Na żądanie wysyła w butelkach lub beczkach oraz swą kuchnią poleca

## OTTO KINTZ

nadworny dostawca JKM. Wielk. Księcia Badenskiego. Berlin, Lindenstr. 54.

## Herbatę

uznanej znakomitej dobroci funt po 4 marki poleca (2194)

Ludwik Ohnstein  
Wilhelmowski plac 10.

## Zamówienia

na struclę makowe krawkowskie (z konfiturami), rodzenkowe babki i torty wszelkiego rodz. przyjmuję i prosi o wczesne zameldowanie cukiernia (2323)

## Ant. Pfitznera

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Na podarki Gwiazdkowe poleca bardzo tanio koszule wełn. pończochy, szkarpetki, kalosy itd. itd. (2320)

J. Pawłowska ul. Wrocławska 6.

## Chirurgiczne artykuły,

pasy rupturowe, poduszki napełnione powietrzem, Klysofony, respiratory, gumowe pasy, gumowe pończochy,

Listera bandaże poleca (2166)

## J. Menzel

egzm. bandażyza

Wilhelmowska ul. nr. 6.

Znaczniejsza

## posiadłość:

(obejmująca 27 arów i 80 mtr. □) dom ze skrzydłem, wielkim ogrodem i placem skladowym w Poznaniu, przy placu targowym położona na sprzedaż. Wiadomość W. Garbary 55 part. po prawej. (2332)

## Ogrodnik Artystyczny,

żonaty, w średnim wieku, pracujący długo lata w jednym z najlepszych ogrodów, wszechstronnie obeznany w swym zawodzie, poszukuje od 1go Stycznia r. p. albo Igo Marca odpowiedniej posady. (2318)

O łaskawe oferty, uprasza, pod lit. J: J: Poste Restante Żydowo.



Skombinowana Łapka na szwabę i muchy Patent nr. 14,668. (2279) Do nabycia u J. Zeylanda w Poznaniu. Cena za sztukę 2 m. Odprowadzają stósonwy rabat. Prospekta bezpłatnie franko.

## Regestra kościelne

dla Księży i dozorów kościelnych poleca litografia i handel materiałowy piśmienny, alfenydy i obiń [2242]

## Antoniego Rose

Poznań w Bazarze.

## Stelmach

w Wawlinie pod Mroczą zamieszkały, lat 40 liczący, który jeszcze miejsca od urodzenia swego nie zmienił, zatrudniający na dużym folwarku z gorzelnią, czeladnika i ucznia a który dla wyborów miejsce postradał, poszukuje miejsca od N. Panny r. p. Oferty pod Nr. 1285 przyjmuję Ekspedycya Kuryera Poznańskiego. (2304)

W niedzielę d. II b. m. odbędzie się w sali hr. Dzianyskich na rzecz przebudowania frontowego domu Towarz. Przyjaciół Nauk.

## Wykład

## Ks. Dr. Kanteckiego

O życiu i działalności ś. p. ks. Karola Antoniewicza ze szczególnem uwzględnieniem Górnego Ślązka

Początek o godz. 6 wiecz. Biletów po 1 m. 50 fen. nabyć można w księgarni J. K. Zupańskiego.

Kto bierze więcej niż 3 bilety, płaci za bilet tylko 1 markę.

Pensjonaty imłodzięszkólna placą za bilet tylko 50 fen. (2295)



W poniedziałek 12 t. m. wieczorem

## kiszki z kaszy

połca

## J. Affeltowicz.